Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX Zakopane, sobota, 6 września 1930 r Nr. 36.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 50 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Przedpłata kwartalna 4 zł

A. SEELIEB.

Zmierzch Orkiestry Symfonicznej.

Z takim trudem stworzona orkiestra symfoniczna w Zakopanem od samego początku znalazła się w bardzo krytycznem położeniu. Złożyło się na to bardzo wiele przyczyn, przedewszystkiem jednak katastrofalne ukształtowanie się tegorocznego sezonu letniego. Pierwszem tragicznem następstwem tego stanu rzeczy było, że pp. Kawiarze nie zatrudniali — jak to było przewidziane przez nich i obiecane — 2 zespołów dancingowych w porze obiadowej, co odrazu zmniejszyło pozycję dochodów o kilka tysięcy złotych; ponadto z powodu słabego sezonu orkiestra nie znalazła żadnego pobocznego zarobku przez koncertowanie w większych pensjonatach.

Mimo to była jeszcze nadzieja utrzymania orkiestry. Na niedawno odbytem zebraniu obywatelskiem w sprawie orkiestry wszyscy obecni uznali potrzebę utrzymania stałej orkiestry, a pp. Kawiarze w osobach p. Trzaski i p. Króla obiecywali dotrzymać drugiego punktu kontraktu zawartego w maju, tj. zatrudnienia przez sezon jesienny 2 zespołów dancingowych. Oczywiście, dochód z tych 2 zespołów nie byłby wystarczył na utrzymanie całej orkiestry, była jednak nadzieja, że resztę potrzebnych funduszów znajdzie się przez koncerty i inne imprezy muzyczne.

Tymczasem nastąpił nagle zasadniczy zwrot: pp. Kawiarze w ostatniej chwili odmówili zatrudniania zespołów dancingowych.

Z tą chwilą orkiestra przestała istnieć.

Nie będę się zastanawiał, co spowodowało tę decyzję pp. Kawiarzy. Nie wątpię ani na chwilę, że inaczej zrobić nie mogli. Stwierdzam jednak, że od samego początku nie doznałem

od nich żadnego poparcia. Kiedy odmówili zatrudniania regularnego zespołów, łudziłem się nadzieją, że jednak sporadycznie przynajmniej dadzą orkiestrze zarobić, zatrudniając ją od czasu do czasu, w dnie i pory dnia, kiedy gromadziło się w kawiarniach sporo osób. Tłumaczyłem, że ładne koncerty salonowe przy obiedzie lub podwieczorku byłyby gromadziły tę część publiczności, która mało interesuje się muzyką dancingową. I jestem przekonany, że jeśliby nawet kawiarnia na tem nie zarobiła, to w każdym razie nie byłaby straciła, a orkiestra byłaby miała jaki taki dochód.

Na nic nie przydały się me tłumaczenia i me prośby. Co więcej, kiedy wreszcie zatrudniono kilka razy nasz zespół z okazji organizowanych zabaw, targowano się ze mną aż do upartego o cenę, a że chciałem za wszelką cenę ratować przyszłość orkiestry, ustępowałem, ustępowałem ciągle i dawałem zespół za bezcen.

Ale nie można całej winy zwalać na pp. Kawiarzy. Twierdzę, że, niestety, ze strony naszego społeczeństwa nie doznałem żadnej pomocy.

Pomagali bardzo dzielnie: Uzdrowisko i Gmina; po królewsku pomógł mi nasz drogi mistrz Petri; zachętę znalazłem od kilku amatorów dobrej muzyki. Ale pozatem nikt nie pomógł, nikt nie zainteresował się orkiestrą, nikt nie rzucił ani słowa zachęty, ani rady, ani nawet krytyki!

Przez cały czas sezonu nikt ani słowa nie napisał o orkiestrze (z wyjątkiem p. Cybulskiej), ani jeden pensjonat nie zatrudnił zespołu. Czyż naprawdę takie były pustki w pensjonatach?

Tak źle jednak nie było. Niektóre pensjonaty, niektóre sanatorja były jednak dość przepełnione, by spróbować urządzić jakąś zabawę, jakiś koncert.

Powiem otwarcie: dużo zawinił zły sezon, to prawda, ale jeszcze więcej zawinił brak zrozumienia ze strony społeczeństwa.

Przecież orkiestra pokazała, że chce pracować. Muzycy pracowali z zapałem, z zaparciem i udowodnili, że potrafią pracować. Nasze koncerty stały doprawdy na wysokim poziomie i na dalszą metę stałyby się wielką okrasą Zakopanego i krokiem naprzód do przywrócenia Zakopanemu dawnej sławy stolicy literatury i sztuki.

Ale trzeba też zrozumieć, że bez ofiar niczego zrobić nie można, że do rozwoju Zakopanego każdy musi się przyczynić w miarę możliwości. Gdyby nawet orkiestra w pewnym momencie była deficytowa, czyż nie należy jej mimo to utrzymać wspólnym wysiłkiem, nie dla natychmiastowej korzyści, ale dla ogólnego rozwoju Zakopanego?

Zwracam się z gorącą prośbą do społeczeństwa, by się nad tem zastanowiło, by wreszcie zabrało głos i oświadczyło, czy chce mieć orkiestrę, czy nie, a jeżeli tak, czy zdolne jest i skłonne pomóc nam.

KAROL KWAŚNIEWSKI.

U schyłku lata . . .

Opada już listowie z drzew,
smętek się wlecze zagonem —
powietrzem niesie się zew
jesieni, spiżowym dzwonem...

Na zorzy kładzie się cień
i w szarość świat otula,
zamiera jesienny dzień,
zbliża się zima — matula...

Powolny, równy jej krok,
tak chytry i lubieżny,
schodzi na górski stok,
coraz to niżej, w szlak śnieżny...

Na reglach rozgorzał buk,
ogniem mrących już liści —
Nad srebrem leśnych strug,
nikt nie rwie kaczeńców kiści...

Rankami srebrzy się szron,
wieczorem goreją zorze —
pogubił liście swe klon —
pająk srebrzystą nić wiąże...

Żurawi ciągnie gdzieś klucz,
bociani niesie się klekot —
. . . .
łzy perlą się w kątach ócz,
a dusza łka pełna tęsknot...

O ochronę swojszczyzny na Podhalu.

W epoce Chałubińskiego, gdy powstawały w Zakopanem pierwsze domy budowane przez gości „z dołu", istniała silna różnica między domostwami górali w stylu podhalańskim a willami wznoszonemi przez „ceprów" w stylu, a właściwie w bezstylu tandetno-tyrolskim (przedział ten zachował się jeszcze w południowo-tatrzańskich miejscowościach). Styl podhalański był zagrożony przez zalew miejskiego kosmopolityzmu, ale oparł się temu zwycięsko i dziś króluje już na Podhalu niepodzielnie — nie do pomyślenia jest prawie dom drewniany na Podhalu wzniesiony w innym stylu! Zwycięstwo to zawdzięcza styl podhalański swej indywidualnej odrębności, swemu swoistemu charakterowi.

Podhale znalazło się więc w tem szczęśliwem położeniu, że mogło swą twórczość artystyczną oprzeć na własnej rodzimej sztuce, i że znalazły się jednostki twórcze, które potrafiły ów własny styl podhalański ku dalszemu pchnąć rozwojowi (Szkoła Stryjeńskiego). Ochrona stylu jest więc zapewniona, ale dotyczy to głównie budownictwa — że się tak wyrażę — świeckiego. Inne dziedziny są wciąż jeszcze zagrożone. Dotyczy to zwłaszcza kościołów, kaplic i krzyżów przydrożnych. Przez nieszczęsny XIX wiek powstało po wsiach podhalańskich pełno różnych romano-gotyków, mało z charakterem tej wsi mających wspólnego. Jest jeden kościół, w którym, oprócz drewnianego podhalańskiego pięterka na wieży i różnych dziwacznych kaplic i przybudówek, znajdziemy zapożyczenia ze wszystkich stylów; oblane to wszystko secesyjnym sosem. Dopiero ostatnie lata wykazują tu znaczną poprawę, powstają już kościółki bez pretensji, nieco wzorowane na barokach XVIII wieku (kościoły w Poroninie, Miętustwie). Drewniane kościółki (Kościelisko, Witów, Ząb, Gronków) dużo są lepiej przystosowane do stylu, czasem jeszcze niektóre linje trącą tyrolszczyzną, ale i to zanika śród nowszych budowli.

Tak samo przez XIX wiek namnożyła się cała chmara kapliczek przydrożnych, przeładowanych zbytecznemi stukaturami, gotyckiemi wieżyczkami, kopułkami, i całym tym balastem ornamentów, które miast zdobić, odbierały im cały urok. Dawne kapliczki miały tylko 4 bielone ściany, prosty, kryty gontem daszek, ale całość posiadała dziwną symetrję, posiadała swoisty charakter — czego niestety o nowszych kapliczkach powiedzieć nie można.

Dotyczy to również krzyżów przydrożnych. Zamiast dawnych, drewnianych, krytych załamanym albo półokrągłym daszkiem (t. zw. obdasznicą), sterczy teraz pełno żelaznych, hurtem po miastach wyrabianych krzyżów, opartych zwykle na kamiennej, podłużnej, ku górze zaokrąglonej podstawie.

Ostatnie lata, odrodzenie sztuki ludowej, zainteresowanie się twórczością rodzimą, ruch regjonalny i tu przynoszą znaczną poprawę. Kapliczki bądź drewniane (np. w Istebnej na Śląsku Cieszyńskim — reproduk. w I. K. C. z 23 lipca 1928) lub murowane (np. — też w terenie sąsiednim, bo w Gorlicach — reprod. w dodatku ilustrowanym do I. K. C. z 21 stycznia 1929), budowane są przy użyciu motywów zapożyczanych ze starych kapliczek. Architektura figurek czy kapliczek przydrożnych nie zasklepia się jednak w dzisiejszych formach — szuka ona nowych form rozwoju. Przykładem tego są rzeźby Zakopiańskiej szkoły przemysłu drzew-

(Z „Wierchów", tom VII.)

Z lat dawnych.

Pobyt w Karpatach.

(Dokończenie.)

Głębokość Morskiego Oka jest niezmierzona, woda w niem czysta, słodka i dosyć dobra do picia, na brzegu znajdują się małe muszle, któremi sobie górale kołpaki swoje świąteczne przybierają.

Szczególniejsza także i cudowna tych miejsc osobliwość, jest skała, mająca zupełną postać mnicha klęczącego z książką, ta wznosi się z prawej strony jeziora w najniedostępniejszej wysokości, szczególniej twarz z długą brodą, kaptur, ręce z książką wyciągnione i krzyż zdający się wisieć na boku, takiej podpada doskonałości, iżby to wszystko za dzieło rzeźby wziąć można. Ogrom massy jest tak wielki, iż zupełnie oddzielną górę stanowi. Jest to pobożny opiekun tych miejsc dzikich i tak cudownych, modlący się nieustannie o ich wiecznotrwałe istnienie. Piórem zgoła niepodobna opisać, trzeba to widzieć, by uczuć całą piękność, wspaniałość i doskonałość, jaką się to cudotworne miejsce zaleca. Z lewej strony jeziora stoi tu także krzyż piękny na pagórku, skromna pamiątka bytności i fatygi, szanownego pasterza JW. Biskupa tynieckiego.

W słabych rysach wystawiwszy to miejsce, którem cudotwórcza ręka obdarzyła Karpaty, przystępuję do dalszego opisu. Arcy-Xiążę Imć krótko bawiąc nad jeziorem wsiadł na bat, w towarzystwie hr. Czakki i innych kilku osób, muzyka uprzyjemniała mu podróż po tej bezdennej przepaści a moździerze po górach porozstawiane, hucznemi odgłosy wzajemnie sobie odpowiadały. Wystrzał wydaje się tu przecudownie, gdyż odgłos odbijając się ze skały na skałę, trwa kilka minut i sprawia grzmot ciągły, który powoli zmniejsza się i niknie bardzo nieznacznie. Jego Cesarze. Mość, po odbytej przejazdce, wysiadłszy na ląd, był od grona Węgrzynów zaproszony na śniadanie, które nad brzegiem jeziora przygotowano. Na tem znajdowało się także wiele Dam galicyjskich i każdy miał wolny przystęp do stołu, przy którym panowała tak znana wszystkim gościnność i uprzejmość węgierska.

Podczas śniadania spełnili wszyscy z hucznym okrzykiem toast na zdrowie i pomyślność N. Cesarza Imci i jego najjaśniejszego domu, poczem Arcy-Xiążę wypił na zdrowie całego Spiskiego komitatu i powtórnie na zdrowie Galicyanów; i tu ze swą zwykłą dobrocią i uprzejmością, rozsiewał w całem zebranem towarzystwie przyjemność i wesołość. Po skończonem śniadaniu grono pasterzy owiec popisywało się w zręcznych skokach z swym tańcem narodowym, który przez naturalną prostotę, zdawało się iż Arcy-Xięcia mocno ubawił. Nakoniec dostojny Arcy-Xiążę, zostawiając w tej dzikiej puszczy świetne wspomnienie bytności swojej, pożegnał czule wszystkich przytomnych i oddalił się przy odgłosach powszechnego wielbienia.

My także, ruszywszy z miejsca, późno wieczorem do Nowegotargu zdążyliśmy.

Nazajutrz równo ze świtem, udaliśmy się znowu w podróż za Arcy-Xięciem Imcią do Kościelisk, które to miejsce znane z swej pięknej okolicy i hamerni należącej do J. W. Barona Homulatza położone jest o pięć mil od Nowegotargu, także w Karpatach, lecz bardziej ku zachodowi. Droga do Kościelisk przerzyna ciągle i nieprzerwanie równiny. Wieś zwana Czarny-Dunajec położona nad rzeką tegoż imienia zachwyca swem ślicznem położeniem. Od niej widok na Karpaty i na ogromną, tak zwaną Babiągórę, jest cudny. Tu piękna brama była wzniesiona, przy której oczekiwało kilka osób szlacheckiego urodzenia w pięknych góralskich ubiorach i ci konno przewodniczyli Jego Cesarzowic. Mości aż do Kościelisk. Za Czarnym Dunajcem odsłania się znowu równina nieprzejrzana, ciągnąca się aż ku Szlązkowi. Mała ilość drzew, która tu widzieć się daje, nadaje jej postać posępną a nikczemność urodzajów zwiększa jej nieprzyjemność. Smutny stan tej rozległej płaszczyzny nadgradza miły widok wiosek, które się tu odznaczają nader porządnem zabudowaniem; dachu słomą pokrytego nigdzie tu nie zobaczy, te są wszędzie pod deskami lub gontem, lecz to brak słomy niestety przywodzi ich do tak miłego porządku. Na drzewach owocowych brakuje tu zupełnie, ich miejsce zastępują osiki, jesiony, jawory i jarzębiny, wznoszące się w mnogiej liczbie przy domach, te choć dzikie drzewa mocno uprzyjemniają tutejsze wiejskie osady i nadają im postać powabną i romansową. Już też zbliżaliśmy się do lasu, który nam się ukazywał zdaleka; a ten przy dobrej drodze prędko przebywszy, stanęliśmy w Kościeliskach. Tu ze strony JW. Barona Homulatza, przygotowane śniadanie, dla wszystkich zastaliśmy, którem siły wzmocniwszy, udaliśmy się za śladem Arcy-Xięcia Imci dla oglądania tutejszej tak wsławionej okolicy. Wązka droga prowadziła nas cokolwiek w górę, gdzie pomiędzy dwiema ogromnemi skałami była wystawiona piękna brama, ozdobiona portretem N. Cesarza i dostojnej jego teraźniejszej Małżonki, pomiędzy któremi portret obecnego Arcy-Xięcia był umieszczony a pod nim wiersze następujące:

Auch in dieser karpathischen von Natur festen (Burg,
Wird tief verehrt der kaiserlich Stamm von (Habsburg.
— — — — — — — — — — — — — — — — —
Nach Verlauf vieler tausend Jahren, erschien (auch uns Siberiten die Sonne
In dieser Felsenwüste den hohen Sprössling von (Habsburg zu erblicken.
O was konnte unser Inneres erfüllen mit grösse- (rer Freud und Wonne,
Als den zu verehren, der viele Millionen Men- (schen thut beglücken.

nego, oraz dwie figurki przydrożne: „Bartusiowa“ pod reglami, oraz druga, nieco podobna, stojąca przy jednej z will między ul. Sienkiewicza i Jagiellońską w Zakopanem. Przykładem najdalej posuniętych tych form jest kapliczka, stojąca na grobie Kasprowicza (proj. Stryjeński).

Chodzi tylko o to, aby to odrodzenie podhalańskich „świątków“ wyrugowało dotychczasową tandetę. Jest to wdzięczne pole pracy przedewszystkiem dla naszych czynników oświatowych, któreby budziły wśród ludu zamiłowanie do swoistego budownictwa o własnych regjonalnych cechach. Przy większych budowlach i czynniki urzędowe mogą skutecznie popierać lub wpływać na krzewienie własnego stylu podhalańskiego. Wreszcie tu jest też pole do działania dla tych, co się z góralami stykają, gości, turystów, którzy im mogą tłumaczyć, jakie wartości dla kultury ludowej, a więc i dla nich posiada pielęgnowanie swoistej regjonalnej twórczości artystycznej.

Jan Reychman.

Uzdrowiska nasze i obce.

W num. 238-ym „Kurjera Warszawskiego“ znajdujemy artykuł niniejszy, który zasługuje na uwagę wszystkich Zakopian. — Red.

Państwowy urząd statystyczny w Pradze czeskiej ogłasza corocznie sprawozdanie o ruchu w czechosłowackich miejscowościach leczniczych, letniskach i głównych miejscach wycieczkowych, najliczniej odwiedzanych przez turystów.

Świeżo ogłoszono dane za rok 1929, który — jak wiadomo — miał pewien charakter przełomowy, gdyż depresja gospodarcza w szeregu krajów odbiła się niekorzystnie zarówno na powodzeniu uzdrowisk, jak i na ogólnym ruchu turystycznym.

Ze statystyki tej szereg danych, dotyczących uzdrowisk, podaje krakowski „Przegląd zdrojowo-kąpielowy“.

Z cyfr podanych widzimy, iż największą frekwencją cieszy się nadal bezkonkurencyjny Karlsbad; napływ gości w r. 1929 doszedł do wielkiej cyfry 66.802 osób. Jest to rekordowa cyfra w uzdrowiskach europejskich. Na to powodzenie jednak wpływali głównie cudzoziemcy, których przybyło do Karlsbadu 50.237. Na ludność miejscową z Czechosłowacji przypada zatem 16.665 osób.

W tym względzie niektóre uzdrowiska polskie, mające tylko polską klientelę, wykazują frekwencję większą lub zbliżoną (Krynica, Zakopane, Ciechocinek, Truskawiec). Jest to bardzo znamienne dla nas, świadczy bowiem, iż te uzdrowiska nasze, które posiadają specyficzne wartości lecznicze, a posiadają je niewątpliwie, przy systematycznej propagandzie za granicą, mogą osiągnąć w przyszłości napływ gości, o jakim dziś nikt nawet nie marzy.

Zkolei największem powodzeniem w Czechosłowacji cieszy się słynny Marienbad: napływ gości wynosił w roku sprawozdawczym 41.226 osób (łącznie z cudzoziemcami). Niektóre nasze uzdrowiska są bliskie tej cyfry (Krynica i Zakopane), aczkolwiek liczą tylko na gości polskich.

Dalej idą uzdrowiska słynne, o sławie światowej, ze sporym dopływem cudzoziemców, jednak z frekwencją już poniżej 20.000 osób, czyli z mniejszą znacznie, niż osiągnięte przez niektóre nasze uzdrowiska. Wymieniając najważniejsze, podajemy: Francensbad z frekwencją 18.500 osób (50% frekwencji Krynicy), Piszczany 18.319 i Trenczyn — 9.719 (dwa razy więcej niż Busko, lecz mniej, niż Ciechocinek).

Wykaz ten jest o tyle ciekawy, że stwierdza on, że kilka naszych słynniejszych uzdrowisk pod względem powodzenia, dorównywa lub przewyższa światowej sławy zdrojowiska czechosłowackie (prócz Karlsbadu).

Natomiast mamy inny objaw — porównawczo dla nas niekorzystny. Oto ogólna frekwencja w czechosłowackich zdrojowiskach, miejscowościach wycieczkowych i letniskach, wyniosła w tym roku 463.982 osób. U nas, o ile wiadomo, niema ścisłej statystyki, natomiast na jednym z ostatnich zjazdów balneologicznych, wymieniono w przybliżeniu frekwencję na 250.000 osób. Czyli mniej więcej o połowę mniej, niż w Czechosłowacji, nie biorąc nawet pod uwagę stosunku zaludnienia obu krajów. Sądzimy, iż na to wpływają dwa zasadnicze czynniki: większa zamożność ludności Czechosłowacji, wyższe płace i silniejsze uświadomienie mieszkańców co do znaczenia kuracji i wypoczynku w uzdrowiskach i letniskach dla ochrony zdrowia i przedłużenia życia.

Z drugiej strony ma tu poważne znaczenie strona gospodarcza. Słusznie podkreśla kompetentny w tej mierze „Przegląd zdrojowo-kąpielowy“, iż rozwój uzdrowisk w Czechosłowacji stwierdza, jakiem bogactwem narodowem są należycie zorganizowane uzdrowiska, prowadzone przez fachowców, uprzejmych i kulturalnych.

Ten wzgląd fachowości i należytej organizacji wciąż wysuwany bywa przy wszelkich obradach i dyskusjach balneologicznych. Uzdrowiska nasze, jak wiadomo, uczyniły wielki krok naprzód w swym rozwoju w ostatniem dziesięcioleciu, ale w każdem w nich, nawet w najlepiej prowadzonych, są jeszcze bardzo poważne, zasadnicze braki. Wypływają one głównie, jeżeli nie jedynie z braku dostatecznych funduszów. Warto jednak uczynić wysiłek i zdobyć odpowiednie środki materjalne dla należytego zinwestowania uzdrowisk państwowych i prywatnych, gdyż kapitał ten może się w bliskiej przyszłości bardzo sowicie opłacić podwójnie: we wzmożeniu zdrowia pracującej ludności miast, i to już stanowi zysk olbrzymi — oraz w dużej rentowności dobrze postawionych uzdrowisk.

Na te właśnie tezy zwracał uwagę na ostatnim zjeździe balneologów w Krakowie dziekan wydziału lekarskiego uniw. Jagiellońskiego, prof. dr. Jan Piltz, mówiąc na wstępie, iż „uzdrowiska i zdrojowiska odgrywają wielką rolę w utrzymaniu zdrowia mieszkańców miast, przedewszystkiem zaś ludzi, pracujących umysłowo, z drugiej strony są czynnikiem bardzo ważnym w życiu gospodarczem krajów!“

W uwagach swych prof. Piltz podkreślił między innemi: „Jeżeli Marienbad, Karlsbad, Vichy lub St. Moritz tak dalece zadawalają kuracjuszów, że nietylko powstrzymują swoich od szukania w innych krajach pomocy, ale ściągają liczne zastępy cudzoziemców, to dzieje się tak dlatego, że oprócz materjalnych warunków stwarzają u siebie miłą, przychylną atmosferę, prawie że sanatoryjną. Kuracjusz nie ma tam powodów do rozdrażnień, ale przeciwnie, na każdym kroku doznaje przyjemnych wrażeń i nastraja się pogodnie, co jest jednym z najważniejszych warunków pomyślnego wyniku kuracji.“

U nas wiele jeszcze potrzeba, aby kuracjusze znaleźli dogodne warunki, należytą organizację całego trybu życia, a przytem życzliwą i pogodną atmosferę. A to jest nieodzownym czynnikiem powodzenia uzdrowisk.

Jan Cz.

A. SEELIEB.

Z nowym rokiem szkolnym.

(Do młodzieży — słów kilkoro.)

Skończyły się wakacje, rozpoczyna się nowy rok szkolny.

Jakto! Już? Ledwo fala młodzieży odpłynęła, a już wraca na nowo?

Wraca! Jadą uczniaki ściśnięci w wagonach, jak śledzie w beczce. Rozprawiają o tem, o owem, opowiadają sobie przeżycia wakacyjne; ten wierci się po wagonie, po kurytarzu i znowu po wagonie, jak człowiek, który szuka, czego nie zgubił, ów zaś wcisnął się w kąt wagonu i popadł w zadumę filozoficzną.

„Jaki ten świat głupi. Radość wszelka, to taki wiercipięta, co nigdzie miejsca nie zagrzeje: ledwo przyfrunie, już go nie ma, a kuma troska, to flegmatyczna babunia, siada przy tobie, wyciąga włóczkę i robi pończochy.

„Hockt am Bett und... strickt“

jako mówi Heine“.

Z goryczą przypomina sobie, jak dopiero co wyjechał na wakacje. Wyjeżdżał buńczucznie, hardo, paradnie, to jest dryndą góralską z kufrem na koźle, z walizką obok siebie na siedzeniu. Z odkrytą głową, oczywiście, bo któżby brał ze sobą na wakacje czapkę uczniowską? A tej sportowej, typu „Gentlemen“, którą miał przygotowaną w kieszeni i cochwila gładził ręką pieszczotliwie, nie śmiał jeszcze włożyć w Zakopanem. Więc jechał z odkrytą głową, łapiąc w swą czuprynę podmuchy zakopiańskiego wiatru. Oczy mu się skrzyły, usta uśmiechały, a duszę wypełniała jedna wielka radość: Wakacje! A co to była za jazda koleją! Ścisk, hałas, a nadewszystko bałagan, — boski, rozkoszny bałagan.

Minęło! Lepiej nie myśleć o tem, co było, a o tem, co będzie. Bujna fantazja młodego umysłu pracuje.

Jak to będzie?

Właściwie nie będzie nic strasznego.

Najpierw zajazd na nową stancję. Potem pójdzie na Krupówki, naturalnie; tam najprędzej spotka kolegów. Popłyną rozmówki, posypią się pytania i odpowiedzi: jak tam było na wakacjach, która będzie nasza klasa w tym roku, kto będzie uczył tego, kto owego przedmiotu.

Potem, w pierwszym dniu szkoły powitanie z wszystkimi kolegami, inspekcja nowej klasy, czyhanie na najlepsze miejsce.

Napewno będzie jakiś „nowy“, więc zacznie się badanie: „Co zacz?“ Będzie to doskonała okazja wyliczenia mu wszystkich setnych kawałów zakopiańskiego gimnazjum i posłyszenia nowych kawałów, wypraktykowanych gdzieindziej. Niektóre wcale niezłe, możnaby spróbować je. Rozmowę zakończy kardynalna sprawa ściągaczki.

„A ściągaczka była u was?“

„No, jakżeby nie! Była. Ja sam specjalista w podpowiadaniu: wszystko podpowiem sąsiadowi, choćby profesor stał przy mnie“.

„Fi, to mi sztuka podpowiedzieć sąsiadowi! Ja z ostatniej ławki do pierwszej podpowiem. Nie wierzysz?“

„Wierzę, ale nie rozumiem, jak to być może. Przecież prosesor posłyszy“.

„Głupiś, w tem właśnie sztuka, że nie posłyszy. Bo ja tak umiem modulować głos, że dojdzie tylko tam, gdzie ja chcę, np. do pierwszej ławki, a do profesora, który stoi przed ławką, już nie dojdzie. Trzeba umieć odpowiednio usta ułożyć. Ale to rzecz nie łatwa“.

I nasz zadumany filozof lubuje się w swej wyobraźni zdziwieniem „nowego“.

Potem przyjdą burzliwe i wesołe pauzy szkolne, spacery, wycieczki w góry, narty — och, narty!

„Tak, właściwie będzie to życie dość miłe“, mówi do siebie filozof „i byłoby nawet bardzo miłe, gdyby nie ta reszta...“

Ta reszta, to jest nauka, to jest siedzenie w ciasnym pokoju nad książką, kiedy świat Boży tak szeroki, tak pełny słońca i śniegu, to jest ten ciągły strach przed wyrwaniem w klasie, przed wynikiem konferencji.

Na tę myśl zniknął uśmiech z ust filozofa; twarz zpochmurniała.

* * *

O drogie uczniaki i uczniaczki moje. Co jabym dał za to, żebym mógł utrwalić na zawsze ten błogi uśmiech na Waszych twarzach, żeby wiosna Waszego życia była dla Was jednym, niezamąconym rajem, zbiornikiem radosnych wspomnień, sił i zapału na całe życie.

I poto piszę te słowa, by spróbować rozjaśnić Wasze twarze, by Wam wskazać drogę, na której „ta reszta“ przestanie być zmorą, a przemieni się w źródło radości i szczęścia.

Radość, szczęście! Ot czego Wam potrzeba. Nauka dla nauki, praca dla pracy, z poczucia obowiązku — to bardzo wzniosłe rzeczy, ale Wy przedewszystkiem szukacie szczęścia.

Przyznajcie się i nie wstydźcie się tego. Ja też przyznam się, że od najmłodszych lat poluję na szczęście i twierdzę, że w tej gonitwie za szczę-

Z tej bramy uderzył nas znowu widok na skaliste niebotyczne Karpaty, których ogromne masy przedstawiają się tutaj w tak cudownym i zachwycającym sposobie, iż zdaje się, że natura wysiliła się już w ostatnim i najwyższym stopniu.

Z prawej strony ukazuje się góra w ogromnej massie skalistej, zupełny kształt sowy mająca, cokolwiek dalej z strony lewej widzieć się daje sędziwy staruszek z brodą, siedzący zupełnie w tej postawie jak malują Saturna, zdaje się, iż to jest dzieło najdoskonalszego artysty, tymczasem jest to tylko skała wznosząca się w niedostępnej wysokości. Wstępując dalej w te góry, ciągle odkrywały nam się nowe szczególne widowiska, tu widok skał wiszących przerażał nas, tam znowu massy ogromne kształcące w wzorach skalistych zamki, wieże, ruiny i t. d. ściągały na się wszystkich uwagę i tak wśród tych cudów natury ciągle dalej postępując doszliśmy do ogromnej ściany skalistej, w której głęboka ukazała nam się jaskinia, mały otwór mająca, w ten spojrzawszy widać bezdenną przepaść w zakrzywionym kierunku w głąb skały ciągnącą się i w większej części napełnioną wodą, która z tych podziemnych nurtów bystrym pędem wydobywając się, płynie naprzód małym strumieniem, coraz dalej powiększa swoje łożysko i nakoniec formuje rzekę znaną pod nazwiskiem Dunajca.

Jego Cesarzówic. Mość zastanawiał się długo nad tym szczególnym widokiem i srebrnym puharem skosztował wody, która tu jest nadzwyczajnie czysta i zimna, z tąd nakoniec udaliśmy się za przykładem Arcy-Xięcia Imci aż do miejsca, z którego się wspaniały widok na górę zwaną Babie-Nogi odsłania; a tą ostatnią pięknością zadziwieni i odurzeni, z miłem upodobaniem tę samą drogę napowrót obraliśmy; wielbiąc moc najwyższego, która tu tyle cudów zdziwionemu oku przedstawia.

Po lewej stronie bramy, którą nazad powracaliśmy, wznosi się skała ogromna i wspaniała; w tej była wprawiona czarna marmurowa tablica, pod którą piękną terassę wyłożoną murawą i dokoła różami obsadzoną, umyślnie przygotowano, a gdy Arcy-Xiążę przybył w to miejsce, podano mu na srebrnej tacy ołówek, którym dostojny Arcy-Xiążę na umieszczonej w skale tablicy Imię swoje podpisać raczył. Oby ta droga i szacowna pamiątka do najpóźniejszych istniała wieków!

Wstąpiwszy do tutejszej hamerni, mieliśmy także wiele przyjemności, gdy w oczach naszych rozpalone tafle żelaza pod silnym młotem w szyny przekształcały się, zresztą niema tu nic szczególniejszego.

Rozstawszy się nakoniec z tem miłem miejscem i dziką okolicą, drogę naszą ku wsi Zakopane zwróciliśmy, gdzie jadąc dał nam się widzieć przy drodze ogromny kamień graniasty, na którym napis wyryty przypomina tkliwe spotkanie JW. Hr. Goessa byłego Gubernatora Galicyi z bratem swoim, którego od kilkunastu lat nie widział.

W Zakopanem oglądaliśmy także hamernię, gdzie rudę na żelazo przetapiano. Tu są warte widzenia miechy żelazne sprowadzone świeżo z Anglii i odznaczające się szczególną i kosztowną mechaniką. Jak mi mówiono kosztują one 50.000 Ryń. w M. K. Przy nas puszczano rudę z pieca a wolne płynienie tej ognistej materyi sprawiło nam widok zachwycający.

Wieczór się zbliżał, gdy jego Cesarzo. Mość krótko tutaj zabawiwszy, odjechał i my za jego śladem na noc do Nowegotargu pospieszyliśmy. Nazajutrz, to jest 27 Sierpnia, Jego Cesarzo. Mość w dalszą swoją drogę ku Wiedniowi udał się, unosząc z sobą wszystkich błogosławieństwa.

W....

(Przedruk z „Rozmaitości“ lwowskich nr. 61 z dnia 20 października 1823 r.).

—:-:—

ściem znajduję się w bardzo przyzwoitem towarzystwie.

Oto mnich klasztorny zamknął się w swej celi, pochylił się nad pulpitem i chudą ręką kładzie na pergaminie literę za literą, mozolnie, con amore. Przepisuje manuskrypt? Gdzie tam: goni za szczęściem! Położył ostatnią kreskę, wyprostował się: twarz cała opromieniona szczęściem, w którem kąpać się będzie przez długie dni, tygodnie i lata.

Oto mąż najświętobliwszy z świętobliwych. Z ostatnim wysiłkiem skreślił „finis" pod ostatnią linijką swego dzieła, wypisał kartę tytułową „Civitas Dei" i rozpłynął się w szczęściu.

Oto biedny człeczyna: z głodu chwieje się na nogach, łachmany otulają marne ciało, lecz nie chronią go przed ostremi wiatrami Pomorza. Usiadł w zadumie, a pomyślawszy o tem, kim jest i co zrobił, tak się poczuł szczęśliwy, iż „Zawstydziła go radość własnej duszy" — jak mówi Żeromski.

A cóż to za zwarjowany człowieczek na siwym rumaku? Jedną rekę założył na plecy, wzrok wyrzucił wdal i skacze to tu, to tam: Włochy, egipskie piramidy, Austerlitz, Jena... Czego on tak skacze? Gdzie leci? Za szczęściem.

Co tu dużo mówić: Wszyscy — i ja wśród nich i Wy — wszyscy gonią za szczęściem. Bóg włożył nam w duszę to pożądanie szczęścia i radości i zrobił z nich Swój uśmiech.

Różnica jest tylko w tem, że każdy inaczej to szczęście pojmuje, że każdy widzi je w czem innem.

I dziwne jest to, że wszyscy za szczęściem gonią, a nikt, albo prawie nikt nie zastanowi się nad tem, co to jest szczęście. I wielu, wielu ludzi jest nieszczęśliwych, bo nie wiedzą, w czem mianowicie mają szukać szczęścia.

Otóż z wielkiej miłości do Was, z tego mego pragnienia, by na twarze Wasze wyczarować uśmiech szczęścia, ja chcę zaoszczędzić Wam daremnych poszukiwań i rozczarowań, ja zdradzę Wam wielką tajemnicę:

Szczęście jest tylko jedno, jedyne: Szczęście owego kopisty i Św. Augustyna i Św. Wojciecha i Napoleona tę samą ma istotę, wiecznie niezmienną, mimo różnic pozornych, a istotą tą jest walka i zwycięstwo.

Twórcza walka. Borykanie się z przeciwnościami i zwycięstwo nad trudnościami. Wieczne wspinanie się, wieczny postęp, wieczny rozwój, wieczne zbliżanie się do celu. Ale cel ten musi być szlachetny, etyczny, inaczej radość zwycięska w żółć się przemieni.

Co robił ów kopista? Walczył z trudnościami i zwyciężył. Co robił Św. Augustyn? Walczył ze złem, tworząc swoje boskie księgi, dążył do doskonałości i radował się każdym swoim utworem, każdem zwycięstwem nad sobą. A Św. Wojciech? I on walczył, walczył całe życie: zwalczał w sobie książęce pochodzenie, zwalczał trudności bez końca, dążąc do jednego, wielkiego celu: Zwycięstwa Państwa Bożego na świecie.

Ale poco sięgać tak daleko. Lubicie grać w szachy, w piłkę nożną, w siatkówkę? Tak, niezawodnie; każdy w innej grze się lubuje, ale każdy znajduje w niej radość i szczęście. A na czem polegają te gry — tak różne na pozór? Istota ich jest ta sama: Stwarzanie sztucznych przeszkód, aby je zwalczać. Oczywiście, radość i szczęście będą nikłe, jak nikły jest cel gry. Zwycięstwo tenisowe, odniesione w prywatnem kółku, da skromne zadowolenie krótkotrwałe. To samo zwycięstwo odniesione na olimpjadzie stanie się źródłem wielkiej radości, wielkiego szczęścia na lata całe, bo tam cel był wyższy: służba ojczyźnie.

* *

Tworzyć, walczyć, krok za krokiem, iść do zwycięstwa — to szczęście. Każdy krok naprzód na tej drodze, — to szczęście. To jedyne szczęście — i nie ma szczęścia pozatem.

A jeśli tak, to macie szczęście w ręku.

„Ta reszta", co zwiała uśmiech błogi z twarzy zadumanego uczniaka w wagonie, — cóż to jest, jeśli nie trudność, która Wam zagradza drogę do celu?

Popatrzcie tylko inaczej na całą sprawę, a zrobi Wam się jasno w duszy.

„Ta reszta" — to gra w szachy. Zapraszam Was do niej.

Algebra — geometrja, funkcje, Karolingowie i Jagiellonowie, deklinacja i konjugacja, gerundja i gerundywy — toć to tylko żerdzie, przez które trzeba przeskoczyć, piłki, które trzeba przerzucić, albo, wracając do szachów, tylko piony, wieże, skoczki, które trzeba usunąć.

Zagrajmy w szachy: szach historji, szach łacinie! Funkcje grożą? Szach funkcjom.

Szach pierwszej konferencji, szach ostatniej.

Szach czwartej, szach piątej klasie,... ósmej... maturze... Mat!

Zygzaki.

NA DANCINGU.

Podaję poniżej parę obrazków z zakopiańskiego dancingu — bez komentarza. Niech w zwierciadle ich przyjrzą się sami sobie główni ich aktorzy i wyciągną na przyszłość z tego naukę.

— — — — — — — — — — — — — — —

Na dancing, w momencie najlepszej zabawy, przychodzi trzech młodzieńców w stanie już dobrze niewyraźnym. Siada przy stoliku, a uważając, że cała sala do nich należy — zachowują się, szczególnie jeden z nich — jak w karczmie. Z ust jego padają, donośnie wyrzucane, ordynarne i nie nadające się do powtórzenia słowa i wyzwiska. Przy sąsiednich stolikach robi się ruch, na twarzach malują się wyrazy niezadowolenia i oburzenia. Sytuacja staje się tak przykrą, że w jej następstwie młody człowiek zostaje siłą usunięty z sali.

Na parkiecie dancingu produkuje się tańcem para taneczna, wykonując różne akrobatyczne ewolucje, grożące nieraz, w razie jakiegoś fałszywego chwytu czy przeszkody, przykremi następstwami. W chwili takiej parkiet powinien być bezwarunkowo wolny i niezaśmiecony n. p. serpentynami, na których poślizgnięcie się może przyprowadzić artystę czy artystkę n. p. o złamanie nogi. Tymczasem zdarza się często, że w momencie produkowania się ktoś przemknie, ba, gorzej, przewlecze się przez parkiet, ktoś drugi, chcąc niby to dać dowód swego uznania i sympatji dla tancerki, obrzuci ją serpentynami.

W innym momencie znów występuje przed estradą śpiewak czy humorysta. Większość sali słucha w skupieniu. Tymczasem gdzieś z kąta mącą chwilę nastroju — bo i ten nieraz bywa na dancingu — słowa rozmowy, śmiechu i t. d. Artysta się peszy, ogół się niecierpliwi — a to tylko dlatego, że ktoś gdzieś uważa, iż poza nim i jego stolikiem nic nie istnieje.

Sala tańczy, parkilet roi się od par w takt melodyjnego tanga, czy bluesa... Nagle komuś się to nie podoba, a że go stać na to, rzuca orkiestrze rozkaz, poparty mniej lub więcej sutym napiwkiem — „stać, nie grać" — bo mu się tak podoba. Jeszcze jeden z tych, dla których poza jego snobizmem i sobkostwem nic nie istnieje.

— — — — — — — — — — — — — — —

Poprzestaję na tych paru przykładach, zaobserwowanych w ostatnich dniach, ale powtarzających się od dawna. Komentarza, jak już na samym początku zaznaczyłem, nie daję żadnego. Przykłady mówią same za siebie. Kolka.

Benefisowy koncert p. A. Furmańskiego z udziałem uczniów p. Petriego.

Mieszkańcy Zakopanego stali, czy sezonowi, nie mogą się żalić na brak atrakcyj w każdej porze roku. Są oni wprost kokietowani i wabieni wszelkiego rodzaju rozrywkami. Pośród nich najbardziej wartościowemi są koncerty orkiestry p. A. Furmańskiego.

Ostatni wieczór wtorkowy był wyjątkowo zajmujący. Mieliśmy nie tylko przegląd doskonałych artystów, ale i defiladę przedstawicieli różnych narodowości w osobach uczniów p. Egona Petriego, którzy zjechali tu z całego świata, by zasięgnąć wskazówek mistrza, także cudzoziemca. Widocznie nie jest tak źle w tem „zakopanem" uzdrowisku naszem, skoro osiadają w niem ludzie wszechświatowej sławy i ściągają tu z całego świata artystów. A wszystko to podziwiać może nasza publiczność za bardzo niską cenę biletów. Czyż nie słusznem jest twierdzić, że jest ona popsuta i kokietowana? że nie docenia wartości, osiągniętych przez utworzenie stałej orkiestry? Dowodem ostatniego jest fakt, że nie popiera jej dostatecznie. Na tych koncertach powinien się znaleźć każdy doktór, kupiec, adwokat, każdy kamienicznik, raczej „willicznik", albo „willownik", jeżeli nie „willarz", wraz ze swą rodziną, gośćmi i lokatorami. Żadne krzesło nie powinno świecić pustką, o żadnym deficycie nie powinno być mowy, koncerty powinny być rendez-vous tak ludzi pracy, jak ludzi zbytku. Tak niestety nie jest. A więc za karę tym, którzy na ostatnim koncercie nie byli, opowiemy, jak to było, ażeby tego gorzko żałowali.

Orkiestra p. Furmańskiego osiąga dzięki swej gorliwej pracy i talentowi kapelmistrza coraz wydatniejsze rezultaty. Stwierdziliśmy to po efektownem, pełnem siły ekspresji wykonaniu „Capriccio Italien" Czajkowskiego, zwłaszcza że utworu tego ze względu na powtarzające się uparcie niektóre skrawki melodji, nie tak łatwo jest uczynić interesującym. Dyrygent coraz piękniej realizuje pokładane w nim nadzieje, członkowie zespołu zżywają się coraz bardziej. (Nawiasem dodamy, że rezultaty były zapewne jeszcze lepsze, gdyby personel nie ulegał z powodu nieznanych nam bliżej przyczyn zmianom w swym składzie.) Poza produkcją orkiestry wystąpił szereg doskonałych wirtuozów.

P. Klein. Niemiec, wzbudził w słuchaczach ogromny entuzjazm, odegraniem „Chaconne" Bacha-Bussoniego, ze zdumiewającym rozmachem, siłą i brawurą, które mu zapewniają zwycięski pochód ku szczytom karjery artystycznej.

Znany, lecz zawsze piękny koncert Schumanna wykonał wspaniale swą przeczystą techniką Francuz, p. Douguereau, darząc nas skalą subtelnej uczuciowości, rzadkiej u mężczyzny, która licowała z jego sympatycznym, miękkim sposobem bycia oraz wyglądem. Gra jego tem bardziej się uwypuklała, że wykonanie orkiestry, w tym numerze może zbyt mało zgranej, tak ze sobą, jak z przygodnym kapelmistrzem, p. Petrim, nie rościło sobie pretensji do zbierania laurów. Tam, gdzie melodja wiła się pomiędzy pianistą a orkiestrą, przebiegając to po klawiaturze, to po strunach i smyczkach, zespół orkiestrowy, stłumiony batutą, nieśmiało odpowiadał pianiście, jakby miał tylko markować tło jego wirtuozowskiego popisu. Ale niech wystarczy nam to, że mistrz fortepianowy wprawił nas w zachwyt i zdumienie pokazem swych uczniów.

P. Zimbouki, Greczynka, odegrała z dużą techniką, pięknie i poprawnie fantazję Chopina, nie zdradzając nam jednak jeszcze swej indywidualności, czy to z powodu tremy, czy z wrodzonego chłodu, czy też ze zbytniego braku tupetu.

Kontrastem jej pod tym względem była Rosjanka, p. Gawriłowa-Tarnowska, która tak weszła na estradę, jak też i z niej schodziła triumfalnym krokiem. Zresztą słusznie. Bowiem zjawienie się jej przed publicznością posiadało wszystko to, co jest koniecznem dla osiągnięcia triumfu: I wspaniałą technikę, i męską siłę i rozmach, i bogatą ekspresję przy ogromnej swobodzie i pewności siebie, nie mówiąc już o uroczej sylwetce oraz wrodzonej umiejętności operowania swemi atutami.

Na deser pozostało nam wspomnienie o grze Włocha, p. Rossiego. Zarówno interesujące w atonalnem lawirowaniu nieuchwytnej myśli muzycznej „Cipressi" Castelnuovo-Tedesco, jak i kontrastowo przejrzyste cieple „Allegro de Contest" Granadosa wykonał on skończenie pięknie i wytwornie. Wszystkie niemal cechy, o jakich mówiliśmy wyżej, posiada ten znakomity pianista w równej mierze, nie usuwając żadnej na korzyść innej, a wszystkie utrzymując na poziomie wymagań zrównoważonego, skończonego, gotowego do zdobywania sławy wirtuoza.

Do zaznanych rozkoszy z dziedziny muzyki wolno nam dorzucić jeszcze inne estetyczne wrażenia. Wszyscy siliści-uczniowie byli piękni, młodzi, czarujący, a każdy odrębny. Dlatego to wieczór ten był taki miły. Kto na nim nie był, niech żałuje.

Trudno tu wyrazić, jak bardzo wdzięczni jesteśmy p. Petriemu za jego współudział, tak w poprzednim koncercie, na którym uraczył nas ucztą własnej gry, nie dającej się z niczem porównać, jak i w ostatnim, na którym zapoznał nas z wynikami swej pracy pedagogicznej. Trudno też dać dostateczny wyraz gorącej wdzięczności dla inicjatora i niejako twórcy naszej orkiestry, p. prof. A. Seeliebа, że dzięki niemu, jak również i dzięki pracy umiejętnej i niestrudzonej kapelmistrza p. Furmańskiego ubiegły sezon tak obfitował w muzyczne atrakcje.

J. Roguska-Cybulska.

Dział Tatrzański

Park Narodowy w Pieninach.

W niedzielę w ostatnim dniu sierpnia odbyła się w uroczej Szczawnicy uroczystość ogłoszenia Pienin Parkiem Narodowym. Obchód ten był zorganizowany z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jest to wydarzenie doniosłe, ponieważ jednak nie wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia tego aktu, warto mu nieco uwagi poświęcić.

Pieniny stanowią pasmo górskie, należące do łańcucha, zamykającego od północy grupę Karpat Zachodnich. Łańcuch ten, zwany Beskidami Zachodniemi, swojemi południowo-wschodniemi kończynami dociera pod Szczawnicę pasmem Lubańskiem oraz grupą Pienin. Z temi kończynami styka się przez Dunajec drugi łańcuch: Magóra Spiska. Na jej zboczach leżą wioski Spiskie po stronie obecnie słowackiej, po polskiej zaś stronie Szczawnica i szereg innych miejscowości, aż po Nowy Sącz.

Na przecudowne gniazdo górskie Pienin zdawna zwrócili uwagę prawdziwi miłośnicy przyrody. Malownicze położenie ze wspaniałemi lasami na wzgórzach przeciętych czarowną wstęgą Dunajca, stanowi jeden z najpiękniejszych zakątków nietylko Polski, ale całej Europy. Gniazdo to obfitowało w rzadkie gatunki zwierząt i roślin.

Jak Wiktor w „Przewodniku po Pieninach" pisze, iż przyroda stworzyła ten skarbiec w swej wiekowej pracy twórczej, złożyła zabytki przemian i spisała w procesach geologicznych ich dzieje. Są tam takie piękności, że należy wołać, aby zachowano je w pierwotnym stanie. Ale człowiek począł niszczyć te zabytki przyrody z zaciekłością. Nie zwracano uwagi na to, że Pieniny, to zakątek niezrównanego czaru, najszacowniejszy klejnot wprawiony w koronę ziemi polskiej. Wspomina Jan Wiktor o pięknym zakątku Pienin, który doszczętnie zniszczyła ręka ludzka. Znany był turystom niewielki wodospad w pobliżu Szczawnicy, w Seweryzówce. Miał on ogromnie dużo uroku. Przedziwna rzeźba skał, omszałe progi, wychylające się z wody spienionej i huczącej, niezwykłe ukształtowanie kamieni. I oto w r. 1924 pozwolono łamać kamienie. Zrabano progi, wyrwano złomy z pod spienionego strumienia. Wywieziono kilkanaście siąg kamienia pod bu-

dującą się willę i zniszczono w ciągu kilku godzin cudowne dzieło przyrody, tworzone przez wieki. Już nikt spustoszenia nie naprawi.

W owym zakątku wicher, czas i deszcze rzeźbiły pracowicie dla człowieka, który winien to był ukochać i uwielbiać. Nikt nie zwrócił uwagi, nikt barbarzyńców nie pociągnął do odpowiedzialności. Całym Pieninom groziła zagłada. Poczęto dewastować lasy, tworzyć kamieniołomy, wznosić nieodpowiednie budowle, zaorywać polany, niszczyć najczarowniejsze zakątki. I wreszcie chciano parcelować na kawałki to gniazdo. Wtedy powstał mocny głos obrony cudów przyrody.

Miłość Pienin natchnęła uczonych i wielbicieli, aby ich urok uchronić przed zagładą. Zamierzano stworzyć z Pienin Park Narodowy. Dbał o to gorąco przedewszystkiem zmarły przed kilku laty właściciel Czorsztyna, Stanisław Drohojowski. Nie chcąc, aby obszar Pienin, należący do niego, uległ podziałowi między spadkobierców i mógł być narażony na różne możliwe a ryzykowne dla wspaniałego krajobrazu ewentualności, wystąpił z projektem, aby obszar ten wydzielony był jako rezerwat po wieczne czasy nietykalny. Wzamian żądał od rządu równowartościowej przestrzeni dla swej rodziny z innych posiadłości państwowych. Część Pienin, należąca do Drohojowskich, stanowi najpiękniejszą patrję tego zakątka górskiego z Trzema Koronami, z otaczającą je romantyczną polaną oraz szeregiem pełnych niepospolitych czaru, uroku i poezji skał w ciemnej oprawie leśnej o łącznym obszarze 350 hektarów. Rozumne i szlachetne tendencje ojca poparł po jego śmierci syn, obecny właściciel Czorsztyna, Marjan Drohojowski.

Całą sprawą zajęła się Państwowa rada ochrony przyrody. Chodziło jednak o wydzielenie nietylko obszaru, należącego do Drohojowskich, lecz większego, obejmującego 645 ha. Starania te ciągnęły się 10 lat — od r. 1920 — i dopiero w tym roku zostały zakończone. Obszar wspomniany wykupiono z rąk właścicieli prywatnych i stworzono w ten sposób Park Narodowy w Pieninach.

Odtąd — miejmy nadzieję — ustanie groza zniszczenia i ogołocenia Pienin. Najwyższa już była pora. Ptaki górskie stały się tam już coraz większą rzadkością. Zwierzęta niemal w zupełności wyginęły. Siekiera coraz mocniej panowała. Dalsza dewastacja, prowadzona przez chciwą rękę człowieka, doprowadziłaby do tego, iż z cudownych Pienin po zniszczeniu lasów pozostałaby naga pustynia skalna. Dzięki stworzonej opiece ocaleją te wspaniałe smreki, jodły i buki na skałach Pienin, przeciętych rwącą wstęgą Dunajca.

Są i inne miejscowości na naszem pograniczu górskiem, którym groziła zagłada. I tam jednak mają być w rychłym czasie utworzone pograniczne Parki Narodowe. Obszary te obejmują Tatry, Babią Górę i Czarnohorę.

Ocalilа Pieniny miłość uczonych i wielbicieli. Park ów stać się winien nadal żywem muzeum, pracownią naukową, gdzie będzie można podziwiać niezwykłe okazy flory, ostatnie pozostałości fauny, potężne, odwieczne przemiany geologiczne i urodę przecudnego zakątka.

Wielotysięczne rzesze, które corocznie przybywają z całej Polski w Pieniny, by wchłonąć w siebie te czary arcydzieła przyrody, znajdą nadal na długie lata w tem gnieździe górskiem błogosławioną, nieprzebraną kopalnię wrażeń.

Jan Czempiński.

Z działalności Zakopiańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Od p. Dyrektora Tadeusza Malickiego, prezesa Zak. oddz. P. T. T. otrzymaliśmy, na skutek naszego zapytania o stanie prac tego oddziału, następującą odpowiedź:

„Chciałby Pan Redaktor usłyszeć kilka słów o naszym Oddziele Zakopiańskim Towarzystwa Tatrzańskiego?

Cóż tu można powiedzieć więcej ponad to, że robimy swoją codzienną robotę i że spokojnie z roku na rok realizujemy swoje zamierzenia w sposób czasem nawet „chytry“, bo operując znikomemi niemal kwotami, kontynuujemy swoje dzieło w Pięciu Stawach, t. j. Schronisko.

Właśnie w najbliższej przyszłości będzie Pan miał sposobność przypatrzeć się zbliska tej robocie, bo wybieramy się tam gremjalnie, popatrzeć, oglądnąć to nasze gazdowstwo i przypuszczam, że i Pan weźmie udział w tej wycieczce.

Schronisko nasze w tej postaci, w jakiej już jest, służy turystom, i to nienagannie. Jak wspomniałem, budowało się je i buduje w sposób dosłownie „chytry“, z subwencji i składek członkowskich. Walnie przyczyniło się swemi subwencjami Min. Robót Publicznych, Państwowy Urząd Wychowania Fiz., Zarząd Główny Towarzystwa, Klimatyka, bezinteresownie zupełnie oddał swą pracę i projekty Pan Architekt Karol Stryjeński. Robota zapoczątkowana została za przewodnictwa śp. M. Świerza i do dziś dnia trwa. Czy mamy jeszcze jakie potrzeby? Ależ naturalnie. Musimy przysposobić dokładnie schronisko dla celów turystyki zimowej, rzesze narciarzy bowiem coraz częściej zaglądają do Pięciu Stawów. Aczkolwiek izba wielka ma piec, wymaga jednak przepierzenia, poprostu zmniejszenia powierzchni ogrzewalnej. Musimy zaopatrzyć schronisko w dostateczny zasób bielizny i pościeli, musimy doprowadzić wodociąg, myślimy o elektryczności. Chcemy dobudować osobno kuchnię, a usunąć obecną z obrębu budynku. Wiele rzeczy mamy jeszcze do wykonania, a przychodzi nam to coraz trudniej. Obecną kompresję budżetową odczuwamy i my, ale nie tracimy otuchy, że skoro zrobiono już tyle, zrobi się i resztę. Obecnie właśnie z całą energją uzupełniamy braki wyekwipowania w bieliznę i pościel.

Pyta Pan o ruch. Ruch w Pięciu Stawach jest istotnie wielki. Już samo to, że znajduje się na najpopularniejszym szlaku turystycznym Zakopane—Morsk. Oko, stanowi o popularności schroniska. Zimą „urzęduje“ tam Oddział Klimatologiczny Instytutu Geograficznego z Krakowa, a jak mi właśnie na uroczystościach Pienińskich referował Pan Profesor Smoleński, zachodzi konieczność ustalenia Oddziału na cały rok. Czy to zmieści się w ramach Schroniska, zadecyduje Oddział. Pyta Pan o Oddział nasz i członków? Mimowolnie dotyka Pan zagadnienia, które niejednokrotnie staje się naszą bolączką. Oddział nasz liczy ponad 400 członków, jednakowoż nie należy rozumieć, że są to wszystko zakopiańcy. Przeciwnie większość to okolica dalsza i bliższa, a grubą mniejszość stanowią miejscowi ludzie. Jest to rzecz, jak Pan Redaktor widzi, trudna do zrozumienia i może przy Panów pomocy trafimy do społeczeństwa miejscowego z hasłem, że każdy, kto w Zakopanem żyje i ma swój warsztat pracy, powinien należeć do Towarzystwa Tatrzańskiego, i — że to jest jego moralnym obowiązkiem. Nosimy się z zamiarem ułatwienia mieszkańcom Zakopanego wpisania się do Oddziału naszego przez rozesłanie kurrendy naszym kursorem. Może poprostu nie pozwala im na spełnienie tego obowiązku brak czasu.

Ostatnio w sierpniu odbyło się doroczne Walne zebranie. Skład naszego Zarządu jest następujący: przewodniczący Tad. Malicki, zastępca Pan Dr. S. Jasiński, sekretarz Pan Ignacy Bujak; członkowie: pp. Stryjeński, Zwoliński, Łukasiewicz, Bujak Fr., Zdyb, Oppenheim, Dr. Nowotny, K. Schiele i Pani Miłoszewska.

Pyta Pan Redaktor o ostatnią uroczystość Pienińską. Dzisiaj już o tem pisze cała prasa. Była to istotnie ważna i radosna chwila, a przyświecał jej cudny dzień. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, jego Zarząd Główny i motor całej akcji, Dr. W. Goetel, doprowadzili do końca dzieło niezwykłe a w skutkach swych, co zresztą podkreślali wszyscy mowcy, dla przyszłych pokoleń niezmiernie ważne.“

Sport w Zakopanem.

„Gewont“—„Vorwärts“. W niedzielę, 31 sierpnia br. rozegrany został na boisku R. K. S. „Gewont“ turystyczny mecz piłki nożnej między tutejszym R. K. S. „Gewont“, a czechosłowacką drużyną z Kezmarku „Vorwärts“. Mecz rozegrany przy wspaniałych warunkach atmosferycznych, zgromadził na „trybunach“ dość liczne rzesze ciekawych tego „międzynarodowego“ spotkania. Gra była o tyle ciekawa, że stanęły przeciw sobie drużyny o mniej więcej jednakowej sile. Na graczach „Gewontu“ znać było dodatni wpływ rozegranych ostatnio dwu meczów z drużynami ligowemi „Cracovią“ i „Wisłą“. Przebieg gry posiadał ostre tempo, co znalazło swój oddźwięk w kilku rzutach karnych, tak przeciw „Gewontowi“, jak i „Vorwärts'owi“. Grę rozpoczyna silnym atakiem „Gewont“, uzyskując w rezultacie zaraz w pierwszej minucie bramkę ze strzału Gałka. Wzajemne energiczne ataki przenoszą graczy z jednej połowy boiska na drugą i doprowadzają w 11-tej min. do wyrównania bramką, strzeloną przez Lukasa na korzyść „Vorwärtsu“. W 20 i 29 min. padają dalsze dwie bramki na korzyść „Gewontu“ ze strzałów Korony i Górskiego. W 37-ej min. korzysta „Vorwärts“ z zamieszania podbramkowego i pakuje po raz drugi piłkę w bramkę „Gewontu“. Stosunek bramek przed pauzą 3:2 na korzyść „Gewontu“. Po pauzie gra nabiera jeszcze większego tempa. Obie strony walczą zawzięcie i ofiarnie. W 21-ej minucie napad „Vorwärtsu“ gniecie bramkarza „Gewontu“ i wpycha go wraz z piłką w bramkę, uzyskując tem samem trzeciego goala na swą korzyść. „Gewont“ nie rezygnuje ze zwycięstwa i walcząc ofiarnie uzyskuje w 32-giej min. z rzutu wolnego przez Galowitza 4-tą i ostatnią na swą korzyść bramkę, osiągając ostateczne zwycięstwo w stosunku 4:3.

Zawody lekkoatletyczne. W tym samym dniu i o tym samym czasie odbywały się na małym stadjonie Komitetu Imprez Sportowych zorganizowane przez S. N. T. S. „Wisła“ i Sekcję turyst. Ż. K. S. „Makkabi“ zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły liczny zastęp zawodników-lekkoatletów z Zakopanego i Nowego Targu. Szkoda wielka, że w niedzielnych zawodach poza członkami „Wisły“, „Makkabi“, S. N. P. T. T. i Hagiboru z Nowego Targu, nie wzięli udziału zawodnicy „Sokoła“ i „Strzelca“. Przyczyny tego należy, zdaje się, dopatrywać w nieporozumieniu, jakie między temi klubami zaszło na tle ostatniego biegu rozstawnego do Morskiego Oka. W skład kolegjum sędziowskiego wchodzili pp. pułk. Wagner i T. Paudyn (S. N. „Wisła“), Mangel (Ż. K. S. Makkabi), Wasser (Czarni Lwów) i Finder z Krakowa. W zawodach tych uzyskano następujące wyniki na pierwszych miejscach. Pchnięcie kulą: 1. Paryski (niestowarzyszony) 12 m 6 cm (rezultat zbliżony bardzo do rekordu okręgu krakowskiego); 2. Still Wilh. „Makkabi“ 10.49; 3. Gąsienica S. N. P. T. T. 9.86. W biegu na 60 m: 1. Stiel Wilhelm, „Makkabi“, czas 7.9 sek.; 2. Papier N., „Hagibor“; 3. Sikora. W skoku wdal: 1. Paryski 5 m 59 cm; 2. Sikora, „Wisła“ 5.72 m; 3. Stiel J. „Makkabi“ 5.51 m. W rzucie dyskiem: 1. Stiel Wilh., „Makkabi“ 33.83 m; 2. Gąsienica, SNPTT. 29.67 metr.; 3. Stiel J., „Makkabi“ 28.63 m. W skoku wzwyż: 1. Sikora, „Wisła“ 1.57; 2. Stiller W., „Hagibor“ 1.50; 3. Wilga, „Wisła“ 1.47. W skoku o tyczce: 1. Gąsienica, SNPTT. 2.65; 2. Wilga, „Wisła“ 2.60. W biegu na 1500 m: 1. Gabryś, „Wisła“, czas 4.36; 2. Modzelewski, „Wisła“; 3. Skupień St., SNPTT. W biegu na 3000 m: 1. Modzelewski St., „Wisła“, 10.6.3; 2. Górski, „Wisła“; 3. Gąsienica, SNPTT. Sztafeta olimpijska (800, 400, 200, 100) została unieważniona i będzie powtórzona na najbliższych zawodach, które odbyć się mają w niedzielę, dnia 7-go września.

Kronika.

Z Rady Gminnej. W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. L. Winnickiego posiedzenie Rady gminnej, na którem Rada uchwaliła w myśl wniosków zwierzchności zaciągnąć dwie pożyczki długoterminowe, a to w wysokości 375 tysięcy złotych na spłatę reszty krótkoterminowych długów, oraz 300 tysięcy zł na budowę domu miejskiego w rynku, na miejscu starego drewnianego domu gminnego. Przy dyskusji nad sprawą budowy tego domu wyłoniła się sprawa stylu, przyczem przeważyła opinja, że należy go wybudować w stylu góralskim (zakopiańskim). W związku z tem postanowiono zaprosić do konkursu na plan p. inż. Eugenjusza Wesołowskiego — prawie jedynego z pracujących na terenie Zakopanego architektów, hołdującego temu stylowi.

Nowe chodniki i drogi. Trwające już od dłuższego czasu prace nad budową chodnika na Bystre, na co ta piękna i tak uczęszczana dzielnica tyle lat czekała, są już na ukończeniu. W tych dniach rozpoczęto także budowę drogi (szosy), łączącej Olcze z Ustupem, a tem samem z główną szosą Kraków—Zakopane. Chodzi w tym wypadku o odcinek drogi od szkoły na Olczy popod most kolejowy do Ustupu. Wybudowanie tej drogi jest z dwu względów bardzo ważne. Przedewszystkiem zyskuje przez to Olcza dogodne połączenie z głównym traktem, a ruch automobilowy z Krakowa ku Morskiemu Oku — o ile w tym wypadku ktoś nie miał zamiaru odwiedzenia Zakopanego, znaczne skrócenie drogi.

Budowa szkoły. Z równoczesnemi pracami nad budową ulicy Władysława Orkana na Wilczniku, postępują prace nad budową szkoły powszechnej. W tej chwili są w toku prace ziemne i nad fundamentami.

Schronisko w Dolinie Chochołowskiej. W niedzielę, 31 sierpnia, odbyło się w Zakopanem posiedzenie Komitetu budowy nowego schroniska turystycznego w Dolinie Chochołowskiej. Jak wiadomo, schronisko to, które ma przedewszystkiem służyć turystyce zimowej (narciarskiej) buduje się kosztem Warszawskiego Klubu Narciarskiego i Polskiego Związku Narciarskiego. Na ostatniem posiedzeniu oznaczono już datę poświęcenia kamienia węgielnego, która to uroczystość odbędzie się 14 września bież. roku.

Rozpoczęcie roku szkolnego. W dniu 3 b. m. nastąpiło otwarcie roku szkolnego w znacznej części naszych szkół, a to w prywatnem gimnazjum koedukacyjnem i sanatoryjnem w „Szarotce“, w szkołach powszechnych, szkole przemysłu drzewnego. Dnia 10 b. m. rozpocznie się systematyczna nauka w Państw. Gimnazjum, oraz w nowo kreowanej, a założonej przez tut. Koło T. S. L., Szkole Handlowej. Opóźnienie otwarcia roku szkolnego w Gimnazjum Państwowem spowodowane zostało opóźnieniem wykończenia pewnych nowych adaptacyj.

Wiec „Chrześc. Frontu Gospodarczego“ w Zakopanem. Idąc za przykładem miast i miasteczek całej Polski, Zakopane wstępuje w szeregi Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, aby wspólnie pod jednym sztandarem bronić drogich nam ideałów: wiary, kultury i etyki, oraz chrześcijańskiego stanu posiadania. Kto kocha Ojczyznę, komu dobro Narodu leży na sercu, ten winien stawić się na wiecu Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, który odbędzie się dnia 7 września b. r. o godz. 12 w południe, w starej sali Sokoła w Zakopanem. Bliższe szczegóły na afiszach.

Pomnik ku czci Władysława hr. Zamoyskiego. Parę miesięcy temu, wielki nasz artysta dramatyczny Ludwik Solski, poruszył na łamach krakowskiego „Il. Kurjera Codziennego“ w dłuższym feljetonie sprawę trwałego uczczenia pamięci wielkiego patrjoty i jałmużnika, a właściciela dóbr Zakopanego, ś. p. Władysława hr. Zamoyskiego. Apel ten nie pozostał bez echa, bo oto w niedzielę, 31 sierpnia b. r., odbyło się w Zakopanem posiedzenie Komitetu obywatelskiego, na którem zapadły decydujące w tej sprawie postanowienia. Zebranie to, w którem wzięło udział kilkanaście osób (byłoby znacznie więcej, gdyby nie to, że równocześnie odbywała się w Szczawnicy uroczystość ogłoszenia Pienin Parkiem Narodowym), zwołał Komitet organizacyjny, w skład którego wchodzili: Ks. Dziekan Tobolak, Ludwik Solski, inicjator, Kornel Makuszyński, dyrektor Franciszek Kosiński, Wojciech Rój i Józef Pawlica. Obradom przewodniczył p. Ludwik Solski. Po dłuższej dyskusji, której tematem była nie sama myśl uczczenia, gdyż co do tego nie było dwu odmiennych zdań — a forma, uchwalono wybudowanie nad Morskiem Okiem w Tatrach w miejscu,

gdzie przed kilkunastu laty, a jeszcze przed zakończeniem naszego granicznego sporu z Węgrami, stała strażnica żandarmerji węgierskiej, tylekrotnie przez nas w chwilach zażartego sporu niszczona — granitowej kaplicy z odpowiednią tablicą. Realizację tej uchwały poruczono spacjalnemu Komitetowi, w skład którego weszli: Ks. Dziekan Tobolak, jako prezes honorowy, b. dyrektor dóbr Zakopane p. Wincenty Szymborski, jako wiceprezes honorowy, dalej p. Ludwik Solski, jako przewodniczący, p. dyr. Fr. Kosiński, jako jego zastępca, p. Józef Pawlica, jako sekretarz, a dalej jako członkowie: panie Korosteńska i Zaleska, panowie Dr. L. Fiszer, Jan Krzeptowski-Biały, Wojciech Roj, insp. Sochacki. inż. E. Wesołowski i dyr. Grzegorz Zgleczewski. Samą myśl, jak również fakt powstania Komitetu przyjąć należy z zadowoleniem do wiadomości — albowiem mało kto zasłużył sobie tak na utrwalenie pamięci, jak właśnie wielki, a tak zawsze skromny fundator Fundacji Kórnickiej, ś. p. Władysław Zamoyski. Znając jednak stanowisko Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Polsk. Tow. Tatrzańskiego. obawiamy się wielce, że projekt wybudowania kaplicy nad Morskiem Okiem napotka na silny sprzeciw w tych kołach i przysporzy tem samem Komitetowi niemało kłopotów.

Wypadek w Tatrach. W dniu 3 bm. dwaj turyści z Poznania, p. J. Beyerlein i Romuald Nowacki, udali się od doliny Strążyskiej na Czerwone Wierchy. Gdy doszli do Małołączniaka, silna mgła zmusiła ich do zwrócenia się w kierunku Zakopanego. Przy opuszczaniu się wdół p. Beyerlein odpadł w pewnem miejscu od skały i obsunął się, względnie spadł z wysokości jakich 5 do 8 metrów na skalną półkę, na której zatrzymał się, doznając poważniejszych obrażeń. Towarzysz jego zdołał koło godziny 9-tej wieczór dotrzeć do Zakopanego i zaalarmować Pogotowie ratunkowe, które bezzwłocznie udało się na pomoc. Poszukiwania nocne nie wydały jednak rezultatu, tak, że w czwartek rano musiano wysłać drugie pogotowie. Do chwili wysłania materjału nie mamy bliższych szczegółów. Pan Beyerlein miał podobno, według zeznań jego towarzysza, doznać złamania ręki i nogi, oraz obrażeń głowy.

Benefis Zinkowa. W sobotę, 30 sierpnia, odbył się w popularnej restauracji Karpowicza benefis ulubieńca zakopiańskiej publiczności od szeregu już lat, kapelmistrza grywającej u Karpowicza orkiestry, p. Zinkowa. Benefis ten zgromadził liczne rzesze zwolenników tego znakomitego wiolonczelisty i sympatycznego kierownika orkiestry. Wśród gęsto obsadzonych stołów, bezsprzecznie najmil[illegible] benefisantowi misiał być stół, przy którym bawili się w licznem gronie znajomych i przyjaciół — nestor naszych artystów dramatycznych, wielki Ludwik Solski, oraz nasz najdroższy Kornel Makuszyński i inni.

Henio Domański, bezsprzecznie najlepszy polski humorysta, występuje od 1 września w znanej i popularnej restauracji i kawiarni p. Fr. Trzaski. Popularność jego będzie zapewne tym magnesem, który mimo, iż to są już ostatki sezonu letniego, ściągać będzie na salę Trzaski tłumy ludzi.

Nowy program w Morskiem Oku. Od 1 września nastąpiła w „Morskiem Oku" całkowita zmiana programu atrakcyj artystycznych. Obecnie występują: znany zagranicą śpiewak operowy (teror) Leon Spari, który arjami operowemi wywołuje na sali sympatyczny nastrój, oraz bajeczna para akrobatyczna Milanez, której produkcje stojące na najwyższym szczeblu tego rodzaju sztuki wzbudzają podziw, a że równocześnie posiadają tło gorteskowe i salwy śmiechu. Od 8 bm. program ten ma być jeszcze wzmocniony występami również akrobatek-tancerek, Hans & Tonny Billward, z których Tonny (Tonita) dobrze się już zapisała w pamięci zakopiańczyków.

Kursa publiczne języka francuskiego. Kursa te wchodzą w III rok swego istnienia i oddały już licznym słuchaczom niemałe usługi. Wpisy już są otwarte. Przyjmuje je kierownik kursów, p. prof. A. Seelieb, willa Paprotka, ul. Sienkiewicza (naprzeciw Maratonu), tel. 542. Aby pracę uczynić tem owocniejszą, Zarząd kursów dzieli słuchaczy na grupy i klasy bardzo małoliczne. Nauczycielki są rodowitemi Francuzkami. Opłaty są bardzo skromne. Dotychczasowa opłata miesięczna za 3 lekcje tygodniowo wynosiła 10 złotych. Ponieważ jednak w obu poprzednich latach Klub Francuski musiał pokrywać deficyt, wynoszący około 150 zł rocznie, więc w tym roku Zarząd kursów musiał podnieść opłatę miesięczną na 12 zł. Mimo tej podwyżki, opłata ta jest nadal bardzo skromną.

Koniec działu redakcyjnego.

Z listów do Redakcji.

O działalności Akcji Katolickiej w Zakopanem.

Ks. Metropolita Krakowski Adam Sapieha w swej książce instrukcyjnej p. t. „O Akcji Katolickiej" pisze:

„W ścisłym związku z uświadomieniem religijnem stoi obowiązujące każdego katolika stosowanie przepisów wiary do życia... Działalność zaś na zewnątrz w tym kierunku, ażeby chrześcijańskie prawo moralne było w społeczeństwie szanowane i wykonywane, będzie jednem z głównych zadań Akcji Katolickiej."

Zapomnijmy na chwilkę o zagadnieniach polityki planetarnej, a zwróćmy wzrok ku miejscowości, w której mieszkamy i żyjemy, ku Zakopanemu.

Czy chrześcijańskie prawo moralne jest u nas szanowane i wykonywane tak doskonale, że sytuacja pozwala na słodką siestę, w której zarząd A. K. znajduje się przeszło pół roku, od początku swego istnienia?

Czy dorożkarze katoliccy trzeźwo powożą końmi, nie katują zwierząt, nie budzą w nocy mieszkańców dzikiemi śpiewy, nie rozbijają pustych butelek o chodniki?

Czy wszystkie niewiasty katolickie są ubrane skromnie na ulicy i w kościele?

Czy kinoteatr „Sokół" prezentuje repertuar budujący a nie występuje raczej jako pionier deprawacji i ogłupiania maluczkich?

Czy kupcy i rzemieślnicy katoliccy nie pobierają cen o wiele wyższych od swych współzawodników żydowskich?

Czy organizacja lecznictwa, tej głównej dziedziny życia uzdrowiskowego, jest opartą o zasady miłosierdzia chrześcijańskiego, t. j. czy sumienne leczenie jest udostępnione dla rzesz ubogich, oraz czy oprócz zdrowia ciała uwzględnia się zaspokojenie potrzeb duszy (kaplice w sanatorjach)?

Czy nauka we wszystkich szkołach postępuje w myśl wytycznych, zawartych w encyklice Ojca Świętego, traktującej o wychowaniu młodzieży?

Czy na wystawach księgarskich niema pornografji?

Będąc obecnym na wszystkich zebraniach A. K., muszę stwierdzić, że jedyną sprawą aktualną, poruszoną przez zarząd, była kwestja założenia kasyna gry w Zakopanem. Pozatem organizowano akademje uroczyste i szumne odczyty, na których dużo gadano o Królestwie Chrystusa, o miłości chrześcijańskiej itp., lecz w żadnym z wypadków życia codziennego nie wskazano, w jaki sposób Królestwo Chrystusa należy zrealizować.

Zarząd A. K. widocznie nie zdaje sobie sprawy z kwestji, w jakim sensie osoba świecka jest powołaną do apostolstwa, i na czem owe apostolstwo winno polegać.

Otóż — przedewszystkiem na przykładzie osobistym. Chcąc słyszeć kazanie idziemy na Sumę do kościoła, gdzie słyszymy je z ust kapłana, obdarzonego łaską i uzbrojonego w wiedzę teologiczną. Osoba świecka, wygłaszająca kazania moralne, osiąga rezultaty wręcz przeciwne tym, którychby osiągnąć chciała. Przykład, natomiast, jest środkiem potężnym. Niejeden człowiek buduje się, widząc wzorowe małżeństwo, wzorowy sklep chrześcijański, chrześcijańskiego lekarza lub uczciwego robotnika. Oświata katolicka również musi postępować, lecz do odczytów należy przygotowywać się, by nie zapełniać próżni komunałami i frazeologją.

Chcąc zwalczać niekatolików, należy przedewszystkiem dobrze pozamiatać własne podwórko, by oczom obcych imponowało czystością. Pozatem — trzeba walczyć. Ale — z kim i jak? Otóż — rycerzem Królestwa Chrystusowego może być tylko ten, kto ma pogardę świata, kto poznał istotną wartość zaszczytów światowych i nie ma względu na osoby. Walczyć mogą ludzie niezależni, nieliczący się z okolicznością, że ktoś ma t. zw. „pozycję towarzyską" lub majątek, lub — „plecy".

Nikomu nie wolno ciągnąć zysków kosztem demoralizacji bliźniego.

Niedawno w Krakowie odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych. Co uchwalał, i co powiedzieli na to Biskupi Polscy, wiadomo wszystkim.

A — co na to Akcja Katolicka w Zakopanem?

Czy przywódcy jej zadali sobie mozołu dowiedzieć się, jak było reprezentowane Zakopane na owym zjeździe?

Uczmy się od naszych wrogów. Na czele organizacyj antyreligijnych stoją ludzie ruchliwi, zapaleńcy i doktrynerzy fanatyczni. U nas zaś, skoro powstaje jakakolwiek instytucja pod sztandarem katolicyzmu, na czoło wysuwają się jednostki, które nałogowo przyjmują wszelkie prezesury, jako należny sobie hołd, przywykłe do wzajemnego pochlebstwa, ciężko, niczem na tronach, zasiadające na krzesłach prezydjalnych i hamujące zgóry wszelki zapał bojowy. Starość majestatyczna, impotentna, ogarnia stowarzyszenie od niemowlęcych jego kroków, zaledwie się urodziło, i stwarza się to, co jest znanem powszechnie pod mianem „towarzystwo wzajemnej adoracji".

Kierownicy stowarzyszeń wywierają wrażenie, jakoby przywędrowali z końca zeszłego stulecia i nie zauważyli zaszłych w społeczeństwie zmian.

A świat się zmienił. Epoka konferencyj i czułych apelacyj do sentymentów obywatelskich minęła. Zapanowały metody meksykańskie. Walczyć — to znaczy — narzucić przeciwnikowi swoją wolę.

Tymczasem „Akcja Katolicka" w Zakopanem, w stanie obecnym, nie jest nikomu groźną, tylko śmieszną.

Smutnym jest fakt, że jakieś nieubłagane fatum ciąży nad naszemi organizacjami katolickiemi, przemieniając je w zrzeszenia poczciwych ciotek i dewotek, dla nikogo nie strasznych i nieszkodliwych. A jeszcze smutniejsze, że przez to ośmiesza się i kompromituje wielką ideę Pacis Romanae.

Sergjusz Radziwanowski
podpułkownik w st. spoczynku.

Lista gości

z dn. 28 do 31 sierpnia 1930.

Aubert Pauline, Paryż, Oleńka.
Auer Hugo, Wiedeń, H. Europejski.
Adamski Michał, Mysłowice, Biały Domek.
Appel Felicja z r., Warszawa, Asłanówka.
Abracham Abraham, N. Sącz, Dworek.
Anterak Adam, Łódź, Albatros.
Abroziński Ignacy, Warszawa, **Wersal.**
Arenarius Zdzisław, Ruda, **Stamary.**
Amrogowiczowa Halina, Poznań, Poranek.
Amrogowiczowa Barbara, Poznań, Poranek.
Andrusek Vlastimir, Czechosłow., Lipowy Dwór.
Alberg Dr. Michał, Kraków, **Stamary.**
Abramowicz Józef, Kowel, Kosodrzew.
Angrabajtis Marja, Kraków, Przystań.
Adlerówna Marja, Warszawa, Zawrat.
Allerhand Ignacy Henryk, Lwów, Bristol.
Anisfeld M. z ż., Kraków, **Stamary.**
Ameisenówna Halina, N. Sącz, Strzecha.
Atyżba Edward, Łódź, H. p. Gewontem.
Bratweinówna Cecylja. Kraków, Kryta.
Bartoszewiczówna Elżb., Warszawa, **Leśniczanka.**
Blaszkiewiczówna M., Warszawa, **Leśniczanka.**
Baran Franciszek, Kraków, **Złoty Róg.**
Bartowski Apolinary, Wegrów, Zalesie.
Baumgarten Dr. Juljusz z ż., Poznań, Albion.
Ballogh Józef, Warszawa, Kubinówka.
Białecka Apolonja, Warszawa, Prymulka.
Barwiński Jan, Lwów, Morskie Oko.
Błaszczyk Eugenja, Przemyśl, Sanat .Wojsk.
Bartoszowa Rozalja, Stanisławów, San. Wojsk.
Bartoszewicz Mieczysław, Połusk, Polic. Dom. Zdr.
Blagowidów P., Częstochowa, Żywczańskie 1723.
Bąk Stanisław, Krasnystaw, Czerw. Krzyż.
Basiński Bolesław z r., Gniezno, Dom Urz. Sam.
Bazowicz Tadeusz, Rzeszów, Oleńka.
Blaha Janina, Lwów, Ustronie.
Bani Marja, Żyrardów, Koszysta.
Balicki Inż. Zygmunt, Warszawa, Dworzec Tatrz.
Barth Joanna, Król. Huta, Pod Gubałówką.
Baccciarelli Adam z ż., Rydzew, Morskie Oko.
Brenerówna Marja, Kraków, Pardałówka.
Brengosz Zofja, Warszawa, Morskie Oko.
Bendronek Zofja, Skawa, San. Naucz.
Bekman Gabrjel. Kraków, Anastazja.
Bmeisen Dr. Aleksander z ż., Kraków, Oaza.
Bednarski Stanisław z ż., Dziekanowice, **Wersal.**
Bekerman Tonja, Bielsko, Wanda.
Berkstein Dr. Wilhelm, Lwów, H. Europejski.
Bednarczuk Łukasz, Łódź, Terenia.
Berter Józef, Lwów, Trzy Róże.
Berlier Walter, Bielsko, H. p. Gewontem.
Breitbart Maks, Bielsko, Wierchy.
Berlinerblau Tadeusz, Kraków, Carlton.
Berezowski Otton, Warszawa, Albatros.
Bernaczkówna Marja, Lwów, Sanat. Nauczyc.
Berliner Dora, Łódź, Stochówka.
Berent Dr. Margareth, Berlin, H. p. Gewontem.
Bieniek Wawrzyniec, Lwów, Stella.
Bielewicz Jan, Żywiec, w górach.
Biluchowski Stefan, Włocławek, Bank Polski.
Biłka Stanisław, Tarnopol, Czerw. Krzyż.
Bielczyk Leszek, Bydgoszcz, San. Wojskowe.
Biernacka Marja, Warszawa, Limba.
Biełecki Stanisław, Świecin, Zochna.

Biełasowa Wanda z s., Rzeszów, Morskie Oko.
Bizancowa Marja, Lwów, Mewa.
Brill Juljusz z r., Warszawa, Poranek.
Białdrzecki Leopold, Warszawa, Kościelna 8.
Białowa Anna, Słupia, Ciągłówka, Zwijacz.
Bohdanowicz Marja, Warszawa, **Leśniczanka.**
Bochenek Józef, Dąbie, Sanat. Wojskowe.
Borzecka Zofja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Borucki Tadeusz, Rozdzień, Lalka.
Bogdziewiczówna Eleonora, Warszawa, Arwa.
Bąkowska-Kaniewska Marja, Paryż, Stamary.
Brozdowski Leopold, Kraków, H. Sport.
Boretti Alfons, Radom, Krupówki 83.
Broniowski Stanisław, Kraków, **Stamary.**
Bolek Jan, Biała, Leśniakówka.
Browarska Gertruda, Kraków, St. św. Zyty.
Blochówna Zofja, Wilno, Skibówki, Kol. Akadem.
Bloch Henryk, Kraków, Janina.
Borzecka Zofja, Kraków, Pyszna.
Boski Włodzimierz z ż., Warszawa, **Stamary.**
Bober Józef z s., Kraków, Oaza.
Boroniówna Marja, Kraków, H. p. Gewontem.
Boroniowa Marja, H. p. Gewontem.
Bohlenz Charlotte, Niemcy, Stamary.
Brzóskówna Kazimiera, Poznań, Belladonna.
Boni Marja, Żyrardów, Koszysta.
Brzystański Marjan, Król Huta, **Ruczaj.**
Butrymowicz Bogusław z ż., Kraków, Zośka.
Brückner Dr. Józef Fryd., Kraków, Strzecha.
Bruchner Róża, Kraków, Strzecha.
Bulandzianka Stanisława, Tarnów, H. p. Gewont.
Brunowa Mieczysława z s., Warszawa, Orawa.
Burger Maks z ż., Lwów, Przystań.
Bursztyn Stanisław, Końskie, Mascotte.
Buszyński Stan. z ż., Lwów, H. Europejski.
Buzek Jerzy, Żywiec, Morskie Oko.
Budkówna Marja, Warszawa, **Wersal.**
Buzycki Franciszek, Lublin, Roztoka.
Buczek Stanisław, Starachowice, San. Nauczyc.
Burzyński Tadeusz z ż., Witkowice, **Stamary.**
Bukowiecki Henryk, Warszawa, Dom Wycieczk.
Buszczyński Bol. z ż., Marcinkowice, **Stamary.**
Bukowińska Matylda, Warszawa, Mak.
Burchardt Tadeusz, Warszawa, Bystre, Sobczak.
Bruckman Jan z ż., Katowice, H. Sport.
Buttnerówna Antonina, Poznań, San. Nauczyc.
Bychowska Ellen z s., Warszawa, Miriam.
Byrski Antoni, Kraków, H. p. Gewontem.
Bryl Dr. Stanisław z ż., Łódź, Ermitage.
Bystroniowa Marja, Kraków, Mewa.
Bystydzieński Bolesław, Częstoch., Szopenówka.
Byszewska Helena z r., Warszawa, Wrzos.
Cabajówna Irena, Częstochowa, Tolin.
Calloli Paulucci, Włochy, Carlton.
Caputa Michał, Kraków, Morskie Oko.

Cegielski Roman, Lublin, Sanato.
Cieślik Leontyna, Sarny, Tatry.
Cimkowicz Marja, Warszawa, Wojciechowo.
Ciepiel Stanisław z ż., Warszawa, Orla.
Ciołkowska Wiktorja, Warszawa, **Stamary.**
Ćwiek Jan, Sosnowiec, Czerw. Krzyż.
Ciechanowski Zygmunt z r., Lwów, H. p. Gewont.
Ciesiótkiewicz Józef, Brudzew, Bristol.
Ciszewski Walery z ż., Warszawa, **Wersal.**
Ciastoń Zofja, Kraków, H. p. Gewontem.
Colliard Leon, Paryż, Stamary.
Ciastoniowa Jadwiga, Kraków, H. p. Gewontem.
Cormal Nancy, Anglja, Maraton.
Cukier Maryla, Warszawa, Albion.
Cyba Jan z ż., Warszawa, H. Europejski.
Cyma Zygmunt z ż., Biała Podlaska, **Stamary.**
Cyba Jan, Warszawa, **Wersal.**
Choszewska Helena, Warszawa, Hp. Gewontem.
Chełmiński Witold z ż., Pruszków, Morskie Oko.
Chesiuk Wacław, Tarnopol, Czerw. Krzyż.
Chmielewski Szczęsny, Przemyśl, Janówka.
Chaiński Stanisław z r., Kalisz, **Radowid.**
Chwalibóg-Borowy W., Warsz., **Sienkiewiczówka.**
Chadajewski Tadeusz, Lubartów, Wierchy.
Chojna Olek, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Chasilew Wolfranc, Łódź, Gerlach.
Chrzanowski Dr. Stan., Gniezno, Bohdanówka.
Chełmiński Jarosław, Warszawa, Staszeczkówka.
Chełmiński Miłosz, Warszawa, Staszeczkówka.
Chwistecki Józef, Jaworzno, Dom Wycieczkowy.
Chwistecki Stanisław, Jaworzno, Dom Wycieczk.
Chróścielewski Stan., Warszawa, Biała Róża.
Czerwińska Helena, Zagożdżoń, H. p. Gewontem.
Czułkowska Marja, Kraków, Trzaska.
Czermak Roman, Kraków, Morskie Oko.
Czapliński Marceli, Warszawa, Morskie Oko.
Czelusniak Leopold, Kraków, Skibówki 11.
Czapliński Marceli, Warszawa, Carlton.
Czech Emil, Bierzanów, Carlton.
Czerniakówna Zofja, Wieliczka, H. p. Gewontem.
Drabkówna Karolina, Komorówka, Maliniakówka.
Daczyńska Jadwiga, Opatów, Carlton.
Dąbrowska Seweryna, Ostrołęka, Oksza.
Danielewicz Wiktor, Łowicz, Świetlana.
Dabrowska Gertruda, Wejherowo, Sanato.
Dalbor Dr. Tadeusz, Warszawa, Staszeczkówka.
Dąbrowska Kazimiera, Chełm, Lunieczka.
Dragoszewski Kazimierz z ż., Łowicz, Zawrat.
Dąbrowski Ks. Stanisław, Bydgoszcz, Dom Wyc.
Dajerman Aniela, Warszawa, Albion.
Dąbrowski Władysława, Warszawa, Staszeczk.
Dembowska Janina, Lwów, **Ruczaj.**
Dwernicki Karol z br., Lwów, **Maraton.**
Dziuba Jan, Żarnoś, Spokojna.
Dziedzic Juljan, Przemyśl, Nowotarska, Zwijacz.
Diczki Anna z r., Biała, H. Sport.
Dzierliński Euzebjusz z ż., Warszawa, **Stamary.**
Diamand Alfred, Przemyśl, Still.
Dziurzyńska Zofja, Kraków, Morskie Oko.
Diduch Kazimierz z ż., Warszawa, Bystre 14.
Dziewulska Zofja, Warszawa, Dom Wycieczkowy.
Dominikówna Stefanja, Warszawa, Kalatówki.
Dobroczyński Witold z ż., Poznań, Rzymianka.
Domoracki Wacław, Warszawa, Biały Dwór.
Dwojakowska Marja, Bank Polski.
Duklówna Jadwiga, Warszawa, Ostoja.
Dunkel Jerzy, Warszawa, H. Europejski.
Dubek Stefanja, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Długosz Tadeusz, Siary, **Maraton.**
Długosz Jan z ż., Warszawa, **Maraton.**
Długosz Władysław, Siary, **Maraton.**
Długopolski Dr. E. z ż., Kraków, H. p. Gewontem.
Dymoła Pelagja, Kraków, Nowotarska 16.
Dybnowski Władysław, Warszawa, D. Chałub.
Dyakowska Dr. Jadwiga, Kraków, **Wersal.**
Dygat Adam, Kraków, Morskie Oko.
Dywelski Władysław, Częstochowa, Pol. D. Zdr.
Englberg Dr. Izrael, Wiedeń, Jerzewo.
Eissen Sabina, Ropczyce, Dworek.
Estreicher Stanisław, Kraków, Strążyska, Guziak.
Estreicher Tadeusz, Kraków, Jasny Domek.
Edelsberg Bronisław, Zamość, Grunwald.
Engelman Ludwik, Warszawa, H. p. Gewontem.
Engländer Fela, N. Sącz, Świt.
Erlichówna Anna z c., Łódź, Swoja.
Ehrlich Leon, Grybów, Dworek.
Franke Dr. Marjan z ż., Lwów, **Sienkiewiczówka.**
Fraser Doroty May, Anglja, Bristol.
Fraser William Henry, Anglja, Bristol.
Fraser May, Anglja, Bristol.
Falecki Witold, Warszawa, **Stamary.**
Fallówna Marja, Limanowa, Szarotka.
Frass Geofre, Wilno, Polic. Dom. Zdr.
Falisz Sala z r., Łódź, Cieślówka.
Fabjan Piotr, Róża Różaniecka, **Stamary.**
Falkowska Walerja, Chełmża, Olimpjada.
Fajnsztajn Marja, Warszawa, Świt.
Fajans Józef, Warszawa, **Radowid.**
Faliszewska Iza, Łódź, w górach.
Federowski Jan, Warszawa, Tomkówka.
Freifrau Frida, Berlin, Radowid.
Feldmanówna Józefa, Katowice, Żywcz., Marusarz.
Feldman Herman, Warszawa, Przystań.
Flecker Maksymiljan z ż., Dziedzice, **Czerw. Dwór.**
Freudmanowa Irena, Katowice, Hajduczek.
Fellowa Ida z r., Sanok, Poraj.
Freudenreichówna Zofja, Plewiska, Albatros.
Felster Katarzyna z br., Bielsko, Wierchy.
Feld Hela, Kraków, Oleńka.
Feld Dora, Kraków, Oleńka.
Feldblum Róża, Kraków, Strzecha.
Fijałkówna Helena, Warszawa, Bank Polski.
Friedberg Jan, Łódź, H. Europejski.
Finkelstein Artur, Lwów, Ludka.
Fiszer Tadeusz, Częstochowa, Wanda.
Filarski Ludwik, Warszawa, Morskie Oko.
Fiala Eugenjusz, Warszawa, Leśniakówka.
Ficki Stanisław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Fridberg Jan, Łódź, **Radowid.**
Filipowski Stefan, Warszawa, H. p. Gewontem.
Filipowski Stanisław z ż., Warszawa, Oaza.
Frommerówna M., Kraków, Ermitage.
Fonferko Inż. Edward, Kraków, Staszeczkówka.
Frog Stefan, Złoczów, Gajówka.
Frühling Dr. Bronisław, Kraków, Bristol.
Frydrecki Antoni, Sosnowiec, Nałęcz.
Frysot Michał, Katowice, Cieszynianka.
Gadomska Wieńczysława, Częstochowa, Tolin.
Gasińska Stanisława, Łódź, H. p. Gewontem.
Gallerowa Marja, Warszawa, Cieślówka.
Gracz Józef, Kraków, Włodka.
Garnier Pierre, Paryż.
Gasiorowski Witold, Brzeszcze, Lipowy Dwór.
Gawęda Janina, Kraków, Staszeczkówka.
Galewska Janina, Warszawa, Łukaszówki 4.
Grabowski Leon z ż., Warszawa, **Stamary.**
Gratzl Janina, Bratislava, Gerlach.
Grabczak Dr. Ludwik, Kraków, Przystań.
Grawe Anna, Amiłów, **Szałas.**
Grawe Antoni, Borek, **Szałas.**
Gagola Marceli, Rzeszów, Kościeliska, Karpiel.
Gachińska Apolonja, Warszawa, Pod Gubałówką.
Gadomski Stanisław, Sosnowiec, Morskie Oko.
Gernand Władysław z ż., Lwów, Leśniakówka.
Greissówna Danuta, Tarnów, **Ruczaj.**
Geymayer Rudolf, Bielsko, Bristol.
Gebethner Józefa, Warszawa, Kaszelewskiego 5.
Gehorzanowa Eda, Kraków, Olimp.
Grembowska Lila, Warszawa, Kosówka.
Grzegorzewski Józef, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Gerard Francke, Misko, **Konradówka.**
Gelbfiszówna Halina, Warszawa, Stochówka.
Gmitczuk Tadeusz, Warszawa, Bristol.
Godlewska M., Warszawa, Skibówki, Wójciak.
Gołąb Stanisław, Kraków, Czerw. Krzyż.
Grocholski Zenon, Lwów, H. p. Gewontem.
Głowińska Jadwiga, Inowrocław, Oksza.
Gondela Czesław, Czarna Woda, Czerw. Krzyż.
Gołąb Stanisław, Gniezno, Zalesie.
Groblich Dr. Józef, Przemyśl, H. Sport.
Głowik Władysław, Lwów, H. Sport.
Goldfinger Saul, Nowy Sącz, Wanda.
Goebel Otto, Niemcy, Still.
Gross Emil, Warszawa, Grunwald.
Gnoiński Dr. Adam, Nowe Sioło, **Stamary.**
Gnoiński Dr. Henryk, Warszawa, Jasna Pani.
Golcz Hanna, Francja, Cieślówka.

Gronowa Eugenja, Żelazno, San. Nauczyc.
Goldbergowa Berta, Przemyśl, Prdała, Łojas.
Godlewska Eugenja, Wilno, Sercanki.
Gołębiewski Aleksander, Warszawa, Soplicowo.
Głotzowa Janina, Ostrów, Tomkówka.
Gólski Dr. Stanisław, Kraków, **Tamary.**
Goldsteinówna Cecylja, Przemyśl, Janówka.
Goeppert Rudolf, Nihinowice, Dworzec Tatrz.
Gdula Tadeusz, Chrzanów, Nasza.
Grüner Juljan, Kraków, Anastazja.
Guttman Mendel, N. Sącz, Skibówki, Mracielnik.
Gruszczyński Eugenjusz, Warszawa, **Stamary.**
Grün Zofja, Nowy Sącz, **Stamary.**
Grünschlagowa Helena, Kraków, Olimp.
Grünbaum Abram, Kraków, Still.
Guze Alfred, Łódź, Morskie Oko.
Gruszkowa Marja, Przemyśl, San. Wojskowe.
Gunther Wagner, Niemcy, Dworek.
Gulewicz Leon, Poznań, St. Polana, Leśniak.
Grzybowski Konstanty, Kraków, Strażyska 1742.
Grylowska Helena, Odrodzenie.
Grzymalski Stanisław, Lwów, Zalesie.
Grzybowski Dr. St., Kraków, Do Strążysk, Guziak.
Grzybowski Roman, Warszawa, Warszawianka.
Haładejówna Zofja, Kamionka, San. Nauczyc.
Hartleb Tadeusz, Warszawa, H. p. Gewontem.
Hansen Aase, Danja, Biały Dworek.
Haup Józef, Wiedeń, H. Europejski.
Haberta Jan, Katowice, Carlton.
Hladij Dr. Michał, Kraków, **Stamary.**
Harrison Mary, Anglja, Maraton.
Hałarkiewicz Kazimierz, Kraków, Kubinówka.
Haman Józef, Zawiercie, Szkolna 1689.
Henrich Jan, Warszawa, Biała Róża.
Herszon Juljan, Łódź, Jurand.
Hertz Karol z ż., Łódź, Bristol.
Herdin Wincenty z ż., Warszawa, **Renaissance.**
Herniczek Zofja, Poznań, **Ziemiański.**
Hey Franciszek, Poznań, Wacława.
Heller Salomon, Kołomyja, Trzy Róże.
Heyman Dr. Bolesław z ż., Warszawa, Orawa.
Herrelke Krystyna, Warszawa, Marysin.
Herdenowa Janina, Warszawa, Eldorado.
Herzberg Bronisław, Waszawa, Nałęcz.
Hirschfeld z ż., Berlin, Oaza.
Hildebrandt Eugenjusz, Warszawa, **Marilor.**
Hirata M. z ż., Warszawa, Morskie Oko.
Holubska Alina, Mszana Dolna, **Januszek.**
Holik Marja, Warszawa, Bristol.
Hoimann Zbigniew z r., Katowice, **Wersal.**
Hojkowski Józef z ż., Katowice, H. p. Gewontem.
Holender Joanna, Kraków, Wanda.
Hołuj Stanisław, Myślenice, Oaza.
Horodyski Władysław, Zaborce, Morskie Oko.
Hochermanówna Helena, Częstochowa, **Wersal.**
Hołpińska Anna, Warszawa, **Maraton.**
Hołyński Tadeusz z r., Nowospyce, **Maraton.**
Hofmanowa Marja, W. Ranizowska, San. Nauczyc.
Irzykówna Emilja, Cieszyn, San. Nauczyc.
Izabelska Walerja, Piwniczna, San. Nauczyc.
Ilarowicz Józef, Warszawa, **Bór.**
Idzik Franciszek, Kraków, Wierchy.
Irzycki Ludwik, Warszawa, Morskie Oko.
Imigman Fridrich z ż., Bielsko, H. p. Gewontem.
Iwanicki Aleksander, Równe, Polanka.
Jackowski Jerzy, Stadlin, **Marilor.**
Jaśkiewiczowa Marja, Warszawa, **Morskie Oko.**
Jalkowski Stefan, Toruń, Wójtówka.
Jarzębska Helena, Jazłowiec, Wojciechowo.
Jahołkowski Leonard, Sarny, Sanitas.
Jaurer Jan, Warszawa, H. p. Gewontem.
Jagielski Jan, Warszawa, Orla.
Jakubowski Władysław, Kraków, Carlton.
Jankosz Stach, Bydgoszcz, Chramcówki 10.
Jarosz Michał, Tarnów, Wanda.
Jarosz Marjan, Lwów, Wanda.
Janikowski Kazimierz, Warszawa, H. p. Gewontem.
Jaśniewska Marja, Grudziądz, Warszawianka.
Jaszczyński Józef, Góra Kalwarja, Gerlach.
Januszkiewiczówna Wanda, Wilno, **Maraton.**
Jarmilanka Stanisława, Konywki, San. Nauczyc.
Jabłońska Jadwiga, Żyrardów, Koszysta.
Janiszewski Eustachy, Warszawa, H. Europejski.
Jakubowicz Włodzimierz, Gdańsk, Sienkiewiczówka.
Janicki Henryk z ż., Wyrzysk, Baszta.
Jekiel Bronisława z s., Ślązaczka.
Jelito Dr. Józef z siostrą, Siemianowice, M. Oko.
Jenike Henryk, Warszawa, Wojciechowo.
Jeżyński Stanisław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Jędrychowska Eugenja, Warszawa, Jaśka.
Jeliński Jan, Piotrków, Kasprusie 31.
Jeżyński Stanisław z ż., Warszawa, H. p. Gewontem.
Jeżewski Jerzy, Warszawa, Dom Wycieczkowy.
Jędraszkówna Zofja, Dąbrowno, San. Nauczyc.
Juszkiewicz Aleks., Warszawa, Szkolna, Gąsien.
Judziński Franciszek, Warszawa, **Marilor.**
Jugonasówna Olga, Warszawa, Bohdanówka.
Kahanówna Rena, Kraków, Kościeliska 88.
Karlowska Marja, Warszawa, **Przedświt.**
Kałuża ks. Franciszek, Bytom, Morskie Oko.
Kaufman Dr. Marek, Katowice, Świt.
Kania Stefan, Jabłonna, **Marilor.**
Kamiński Aleksander z r., Warszawa, Lalka.
Krajewska Jadwiga, Leszno, Bank Polski.
Kwapiszewska Jadwiga, Warszawa, Sas.
Kaliciński Ludwik, Kraków, **Złoty Róg.**
Kalicińska Dr. Franciszka, Kraków, **Złoty Róg.**
Karp Stefanja, Lwów, Stefanówka.
Karniszyn Bolesław, Warszawa, Bristol.
Kwapińska Jadwiga, Warszawa, **Maraton.**
Kamski Stanisław, Puck, Morskie Oko.
Krawczykowska Irena, Częstochowa, Sprykówka.
Książek Wojciech, Kraków, Oleńka.
Kasparek Józef z ż., Kraków, H. p. Gewontem.
Karpuz Franciszek, Tczew, Czerwony Krzyż.
Kaniewska Marja, Paryż, Stamary.
Kaas Agnete, Danja, Biały Dworek.
Krakowski Wacław, Kielce, Morskie Oko.
Kadyiowa Janina, Poznań, Asłanówka.
Kalinowski Andrzej, Dzierzgowo, Sanato.
Karut Franciszka, Lwów, Polic. Dom Zdrowia.
Kapiszewski Włodz. Borysław, Ogrodowa Mieloch.
Karasiński Jan, Podczybie, Poznanianka.
Kawiński Czesław, Warszawa, Morskie Oko.
Krawczyńska Jadwiga, Warszawa, **Ruczaj.**
Karp Edward, Zacniów, Grunwald.
Krakowski Adolf, Dziedzice, Carlton.
Karwan Władysław, Katowice, Szkolna Czarniak.
Kranz Stanisław, Poznań, San. Wojskowe.
Kalinowski Stan. Jerzy z r. Lwów, **Borek.**
Kałoń Adam, Kraków, H. p. Gewontem.
Kramczak Henryk, Dąbr. Górn., Hotel p. Gewontem.
Kauner Leon, Tarnów, **Bór.**
Klat Oskar z ż., Katowice, **Szałas.**
Krajewska Aniela, Warszawa, Gencjana.
Kalicka Jadwiga, Warszawa, Jemioła.
Karnecki Henryk, Warszawa, **Radowid.**
Kalinowski Stanisław z r., Lublin, **Borek.**
Krajewski Feliks, Grodno, Czerw. Krzyż.
Kancyrski Kazimierz, Radom, Polanka.
Kawczyński Józef, Gdynia, D. Wyp. Z. P. S. P.
Kałuaż Józef, Katowice, Jaśka.
Karczewska Marja, Płock, Morskie Oko.
Kajfan Franciszek, Kraków, **Leśniczanka.**
Kępiowski Felicjan, Warszawa, Terenia.
Krzeczkowski Wacław z ż., Warszawa, **Stamary.**
Klemensiewicz Teresa, Kraków, Grunwald.
Kleniewski Dr. Stefan, Zgierz, Bank Polski.
Kern Rudolf, Manheim, Ruczaj.
Klein Emanuel, Bielsko, Carlton.
Klein Izydor, Katowice, Carlton.
Krzemiński Józef, Równe, San. Wojskowe.
Keller Władysław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Krenicer Fiszel z ż., Siemianowice, Lwowianka.
Kreutz Rudolf z ż., Biała, H. Sport.
Kellerman Witold z ż., Kańczuga, **Miła.**
Kwiatkowski Dr. Stanisław, Kraków, **Stamary.**
Kiedrytz Piotr, Warszawa, Bank Polski.
Kielesińska Teodora z r., Drohobycz, Bank Polski.
Kiełbasińska T., Witkiewicza 7.
Klinger Leon z s., Wiedeń, Wersal.
Klimas Antoni, Dęblin, **Borek.**
Kiper Michał, Kraków, Morskie Oko.
Kiciakowa Marja, Gorzków, San. Naucz.
Kieler Jan, Toruń, Tadzikówka.
Kozłowski Stefan, Warszawa, Zośka.
Kossowski Adam, Warszawa.
Kroll Dr. Józef, Gniezno, Zacisze.
Kössler Gustaw, Berlin, Radowid.
Kroczewski Walery, Warszawa, Limba.
Korner Jan z ż., Sosnowiec, H. p. Gewontem.

Korzonówna Irena, Warszawa, Bank Polski.
Konarzewski Marjan, Warszawa, San. Naucz.
Koncewska Zofja, Warszawa, Tadzikówka.
Kobielska Marja, Warszawa, Złotogłów.
Kostrzówna Zofja, Kraków, Gubałówka 185.
Kohn Nilo, Tarnopol, Bezimienna.
Kośniewiczówna Bron., Lwów, Świetlana.
Kozierowska Zofja, Warszawa, Bristol.
Komański Stanisław, Warszawa, Tadzikówka.
Kowalczyk Wawrzyniec, Kraków, H. p. Gewontem.
Koczywąs Anna, Skierniewice, Czerw. Krzyż.
Króliczek August z ż., Nowawieś, Wacława.
Kołakowski Klemens, Warszawa, H. p. Gewontem.
Knoszer Helena, Lwów, H. p. Gewontem.
Kopel Abusz z ż., Kraków, Wanda.
Kozłowski Wincenty, Warszawa, Prymulka.
Koseda Bolesław, Grudziądz, Czerw. Krzyż.
Korn Dr. B., Katowice, Poraj.
Kossek Mieczysław, Kraków, Kamieniec Mosz.
Królicki Dr. Wład., Rymanów, Ogrodowa Mieloch.
Królicki Ks. Józef, Jasienica, Ogrodowa Mieloch.
Kotowicz Antoni, Poznań, Gerlach.
Kossakowski Stefan, Łódź, Morskie Oko.
Kozłowska Władysława, Krosno, **Szałas.**
Kotlin Teodor, Łódź, Zacisze.
Kroszkinówna Zofja, Wilno, Skibówki Kol. Art.
Konarska Marja, Wieżyn, San. Naucz.
Kopecki Jerzy, Lwów, Carlton.
Koczerkaan Juljan, Brzeźnica, San. Wojskowe.
Kołakowski Świątosław, Białowieża, **Krywań.**
Korpak Juljusz z żoną, Lwów, St. św. Zyty.
Konieć Karlina, Kraków, H. p. Gewontem.
Kopczakowa Wanda, Załęże, H. p. Gewontem.
Knorre Werners, Ryga, Stamary.
Kochowska Felicja, Warszawa, Za Bramką.
Kroczek Ks. Jan, Toruń, Kościeliska 77.
Kroczek Teresa, Toruń, Kościeliska 77.
Król Władysław, Starachowice, Polic. Dom Zdrowia.
Koślecka Zofja, Król. Huta, Pod Gubałówką.
Koperek Dr. Karol, Katowice, H. p. Gewontem.
Kloc Franciszek z ż., Piasek, Chryzantema.
Krukowski Jerzy z ż., Łódź, **Stamary.**
Kucharski Stanisław, Katowice, Władysławka.
Kulczycka Janina, Drohobycz, Dom Banku Polsk.
Kubon Jan, Piaśniki, Smereków.
Kucharska Emilja, Stanisławów, Nowot. Jarząbek.
Kuschill Józef, Przemyśl, Czerw. Krzyż.
Kuczkowska Balbina z c., Warszawa, Szymony.
Kurd Siegmund, Bad-Salzbrunn, H. p. Gewontem.
Küda Dr. Jan, Bytom, H. p. Gewontem.
Kubiakowa Felicja, Łódź, Harendzianka.
Kulesza Leon, Warszawa, **Stamary.**
Kuśnierz Józef, Kraków, Biała Róża.
Kühn Wilhelm, Łódź, Morskie Oko.
Krukowa Janina, Leszno, Warszawianka.
Kubicki Kazimierz, Wilno, Polic. Dom Zdr.
Kucharski Tadeusz, Warszawa, Zakrzówek.
Kulcentowa Marja, Poznań, Krystyna.
Kulkówna Marja, Kraków, Kosówka.
Krysz Józef, Lwów, H. p. Gewontem.
Krzywicki Ludomir, Warszawa, Modrzejów.
Krywicka Anna, Warszawa, Bystre Sobczak.
Landau Edward, Warzawa, H. Europejski.
Landau Dr. Gustaw z ż., Kraków, Morskie Oko.
Landauowa Rozalja, Lwów, Leśniakówka.
Lampe Wanda, Warszawa, Asłanówka.
Laudau Regina, Oświęcim, Dworek.
Lalkowa Bronisława, Drohobycz, Bank Polski.
Lachman Henryk, Katowice, Poznanianka.
Lasand Stefan, Warszawa, Błękitna.
Larante Otto, Praga, Morskie Oko.
Lax Henryk, Kraków, Bristol.
Landau Ernest, Kraków, Oaza.
Landau Halina, Warszawa, Wojciechowo.
Landau Henryk, Warszawa, Wojciechowo.
Lauer Dr. Aleksander, Kraków, **Biały Dom.**
Langfier Józef, Warszawa, Orawa.
Lam Marjan, Kraków, Morskie Oko.
Landeck Otton, Łódź, Morskie Oko.
Lawendel Jan z ż., Łódź, Strażyska Walczak.
Lange Stanisław, Poznań, Krystyna.
Lanczówna Louise, Kraków, **Radowid.**
Landau Henryk, Kraków, Zawrat.
Laskowski Józef, Łódź, Bristol.
Larisch Edmund z ż., Bulowice, Carlton.
Lasocki Bronisław, Warszawa, Harendzianka.
Legbeżanka Janina, Łódź, Janikówka.
Leichner Hilda, Aleksandrowice, Murań.
Lekczyńska Jadwiga, Warszawa, Wojciechowo.
Lewicka Elżbieta, Lwów, Eldorado.
Letmanowicz Margot z ż., Katowice, Nowotarska.
Lebedyński Stanisław z c., Kraków, Staszeczkówka.
Lewandowski Marjan z ż., Warszawa, Wiosna.
Leśnodorski Gustaw, Kraków, Liljana.
Lepiankiewicz Stanisław, Sambor, Jordanówka.
Lewicki Kazimierz, Pińsk, Czerw. Krzyż.
Leżon Józef, Łódź, Morskie Oko.
Lewicki Aleksander, Lida, Albatros.
Lewandowska Kazimiera, Warszawa, Olimpjada.
Lewener Alser, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Lewcewski Kazimierz z r., Sambor, **Maraton.**
Lewinówna Ewa, Warszawa, Granit.
Leszkowiczowa Nina z m., Wilejka, San. Nauczyc.
Leszczyński Bolesław, Zambrów, Belladonna.
Leiblerówna Tonka, Kraków, Gerlach.
Lewicki Dr. Henryk, Toruń, Biała Róża.
Leciejewska Irena, Lwów, Polanka.
Leitnarow Feliks, Wieliczka, H. p. Gewontem.
Leszczyc Zielonacki Józef, Kr. Huta, **Ruczaj.**
Liszke Dr. Stanisław z ż., Poznań, **Renaissance.**
Liptay Alfred, Lubaczów, Bristol.
Lisiewicz Adam, Warszawa, Bristol.
Lisik Eugenjusz, Żyrumny, San. Nauczyc.
Linowski Stanisław, Zieblice, Morskie Oko.
Lipowski Włodzimierz z r., Kraków, **Stamary.**
Lipowska Elżbieta, Borki, Chałub., Dom Wycieczk.
Libermanówna Berta, Żywiec, Świt.
Liben Ignacy, Kraków, **Stamary.**
Lübke Michał z ż., Warszawa, Bank Polski.
Lubecka Marja, Starogard, **Stamary.**

Łukasiewicz Stanisław, Lwów, **Stamary.**
Ładewski Mieczysław, Łódź, Olimp.
Łowczyńska Felicja, Lwów, Pod Gubałówką.
Łopacińska Jadwiga, Topola, Still.
Łados Henryk, Kraków, Zwijacze, J. Król.
Łachman Józef, Borek, **Szałas.**
Łobuszewska Janina, Warszawa, San. Wojskowe.
Łukomska Wanda, Warszawa, Czerw. Dwór.
Łukasiewicz Stanisław Lwów, Lwowianka.
Łotocki Teodor, Rzepów, Polic. Dom Zdr.
Łonczyński Wincenty, Warszawa, Gerlach.
Mackiewicz Helena, Kraków, Rest. Strażyska.
Matuszkiewicz Alfons, Poznań, **Radowid.**
Magierowski Władysław, Lwów, Polanka.
Maciejewski Sylwester, Bydgoszcz, H. Europejski.
Machaj Helena. Wieliczka, H. p. Gewontem.
Machaj Czesława, Wieliczka, H. p. Gewontem.
Majewski Leon, Kraków, Orla.
Mackiewicz Helena, Kraków, H. p. Gewontem.
Makowska Edyta, Warszawa, San. Wojskowe.
Marweg Ktefan, Poznań, Witkiewicza 5.
Mayer Antoni z siostrą, Warszawa, H. p. Gewontem.
Mąkowski Dr. Stefan, Lwów, H. p. Gewontem.
Mackiewicz Karol z ż., Warszawa, Poranek.
Marsh Celia Bover, Londyn, Maraton.
Malicka Helena, Grudziądz, Hala Gąsienicowa.
Mantelbaum Izak z m., Kraków, Nowot., Zwijacz.
Maiss Henryk, Kraków, **Radowid.**
Malanowicz Józef, Łódź, Lipnica.
Mazurkowa Hildegarda, Wodzisław, Soplicowo.
Mnerka Rudolf, Gorlice, Chramc., Chłopecka.
Medyńska Barbara, Kraków, Pardał., Wierzbianka.
Merklejn Kazimierz, Łódź, Księżówka.
Mękarski Dr. Stefan, Lwów, H. p. Gewontem.
Meissner Wiktor z ż., Katowice, Bohdanówka.
Mierczyńska Danuta z s., Puławy, Roztoka.
Micherska Władysława, Poronin, Wierchy.
Milewska Marja, Warszawa, **Radowid.**
Moroz Pelagja, Wisznowiec, **Leśniczanka.**
Mrozowska Marja, Warszawa, Wiosna.
Morawska Wanda, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Mottus Johan, Estonja, San. Wojskowe.
Motthay Fr., Bawarja, Stamary.
Moszkowski Władysław, Sosnowiec, **Borek.**
Muszcz Helena, Warszawa, Jaśka.
Myślicki Dr. Ignacy, Warszawa, Chryzantema.
Mlynik ks. Zbigniew, Kraków, Sercanki.
Nastaś Lucia, Stanisławów, Gerlach.
Neuman Chesia, Warszawa, Zbyszko.
Niezgoda Wanda, Kraków, Polesie.
Niżankowska Jadwiga, Kraków, St. św. Zyty.
Nowakowski Edmund, Poznań, Sienkiewicza 1081.
Nowotny Dr. Jerzy, Lwów, **Maraton.**

Nowakowska Łucja, Poznań, Janówka.
Nowakowa Apolonja, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Nocoń Józef, Częstochowa, Wacława.
Nusblat inż. Adam, Drohobycz, Strzecha.
Ostrochulski Marjan, Warszawa, Staszeczkówka.
Olszewski Franciszek, Kraków, Nowotarska 1680.
Osiński Bronisław, Lwów, Carlton.
Ośmiałowski Antoni, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Osełka Jenta, Krasniczyn, Słoneczko.
Orstein Kurt, Bielsko, Wierchy.
Orlicz Tadeusz z ż., Lwów, **Bór.**
Ostrowiczówna Marja, Gozdowo, Modrzejów.
Ożga Franciszek, Kraków, San. Wojskowe.
Orzechowska Agnieszka, Poznań, San. Wojsk.
Okolska Felicja, Warszawa, **Wielkopolanka.**
Olejarska Helena, Ponice, San. Naucz.
Orliński Stan., Katowice, **Sienkiewiczówka.**
Oleksik Michał, Bolestraszyce, Bystre 12.
Opalski Jan z ż., Warszawa, Albatros.
Opalska Stefanja z s., Warszawa, Albatros.
Pauli Emma, Kraków, Roztoka.
Ptasznikow Volkman, Ryga, H. p. Gewontem.
Pawlak Stefan, Łódź, Szkolna 1689.
Prachtenberg Emilja, Kalisz, Chryzantema.
Pazur Kazimierz, Kraków, w górach.
Pfann Eryk, Czajki, Carlton.
Pastuszeńkówna Dr. Stan., Rzeszów, Janówka.
Pawlicowa Marja, Kraków, Sędzimirówka.
Pajączkowska Regina, Warszawa, Limba.
Pączak Władysław, Łódź, H. p. Gewontem.
Pakowski Dr. Witold, Kraków, Zamoyskiego.
Pragier Dr. Adam, Warszawa, Wybrana.
Petrykowska Władysława, Warszawa, Wrzos.
Pressn Marjanna z br., Bielsko, Wierchy.
Pencerówna Eug., Łódź, Kamieniec, Pawłowski.
Plenczanka Mieczysława, Krotoszyn, Soplicowo.
Pfeifferówa Adela, Warszawa, Carlton.
Piestrzyńska Janina, Warszawa, Harendzianka.
Pizło Dr. Stefan, Nisko, **Konradówka.**
Piotrowicz Dr. Ludwik, Kraków, **Bór.**
Piątkowski Jan z s., Jędrzejów, Wanda.
Piestrak Stanisław, Glina, Olimpjada.
Piotrowski Felicjan, Katowice, Oaza.
Prokopin Antoni, Włodawa, H. p. Gewontem.
Podowska Stanisława, Warszawa, Limba.
Połomska Emilja, Bydgoszcz, Kasztelanka.
Polaczek Karol, Katowice, Parc. urz., Szumański.
Połtorzecki Mateusz, Wysokie Maz., Pol. Dom Zdr.
Ponten Feliks z ż., Warszawa, Żychoniówka.
Pollak Antoniette, Bratislava, Gerlach.

Pośpiech Marja Helena, Włoszczowa, Pol. Dom Zdr.
Poźniewicz Marja, Warszawa, **Przedświt.**
Pudełek Jan, Warszawa, Walówka.
Pudełek Stanisław, Warszawa, Walówka.
Pluciński Jan, Grodno, Parc. urz., Jaskierowa.
Przybysz Jan, Poznań, **Januszek.**
Radwanowa Paulina z c., Warszawa, Rzymianka.
Rabinowicz Estera, Warszawa, Dworek.
Raschig Alfred z ż., Łódź, Carlton.
Raschig Max, Łódź, Carlton.
Rabinowitz Ernest, Bielsko, Wierchy.
Rejmanówna B. z m., Lwów, Roztoka.
Riegelhaupt Eugenja, Wiedeń, Wzlot.
Rogoziński Dr. Feliks z ż., Kraków, **Radowid.**
Rosenfeld Anna, Przemyśl, Janówka.
Rogus Joseph, Webster, H. Europejski.
Rozwadowska Ewa, Lwów, Jordanówka.
Rozenblath Jadzia, Łódź, Stochówka.
Rozenbaum Czesława, Warszawa, Lubień.
Rozwadowska Helena, Oświęcim, San. Nauczyc.
Rusin Tadeusz, Piotrków, Bratnia Pomoc.
Rusiniakówna Marja, Warszawa, Leśniakówka.
Rudniewski W. z ż., Warszawa, H. p. Gewontem.
Rulinicz Albert, Poznań, H. p. Gewontem.
Rutowski Kazimierz, Chrzanów, **Renaissance.**
Rychlewska Stefanja, Kraków, **Ruczaj.**
Rybica Felicja, Warszawa, Przemyślanka.
Rysiewicz Piotr z ż., Kraków, Kościeliska 39.
Saint Rerre D. S., Francja, H. p. Gewontem.
Sarnecka Jadwiga, Wieliczka. Sienkiewicza 1081.
Sańkowska Anna, Sokółka, Kosówka.
Sarna Józef, Lwów, Olimpjada.
Sągajłło Witold z r., Kozimicze, **Stamary.**
Sadowski Leon, Lwów, Bristol.
Seydman Mieczysław z ż., Katowice, **Maraton.**
Seranisówna Marja, Kraków, Kasztelanka.
Severin Ludwik z s., Kraków, Morskie Oko.
Sędziuk Michał z ż., Warszawa, Albion.
Skibiński Józef z ż., Poznań, **Radowid.**
Singer J., Kraków, Bocian.
Sieprawski St. z ż., Katowice, H. p. Gewontem.
Sieradzka Dr. Celina, Warszawa, **Maraton.**
Świderska Michalina, Tarnów, Świetlana.
Sieczyńska Antonina, Warszawa, Pomorze.
Sieczyńska Aleksandra. Warszawa, Pomorze.
Świerzowa Józefa, Kraków, H. p. Gewontem.
Siutówna Julja, Kraków, Pyszna.
Sievers Waldemar, Niemcy, Stamary.
Siedlecka Józefa, Michałówka, San. Nauczyc.
Sieniatycki Izak, Łódź, Uciecha.
Sosnowska Justyna, Bydgoszcz, **Maraton.**
Smogulecki Stanisław, Poznań, **Szałas.**
Skoczylas Władysław, Warszawa, Wanda.
Sochaczewer Jakób, Warszawa, Mascotte.
Sobieska Cecylja, Bydgoszcz, Chramcówki 10.
Słomiński Konstanty, Łódź, Oaza.
Sobek Ludwik z r., Limanowa, Sarjusz.
Skonieczko Józef, Budy Ossowskie, San. Nauczyc.
Sokołowska Witalja, Warszawa, Płomień.
Sosin Jan, Lwów, Biały Dworek.
Suś Bolesław, Katowice, Ślązaczka.
Surażka Fela, Łódź, Lubień.
Szymański Mieczysław, Skarżysko, w górach.
Sznojer Ernestyna, Warszawa, Stochówka.
Schmidt Malinteim, Dania, Dworek.
Szanowski Stanisław, Warszawa, Leśniakówka.
Szymaszczyk Stanisław, Zbiersk, Bristol.
Scheinfeld Joachim, Król. Huta, H. p. Gewontem.
Stwarcówna Janina, Wołomin, Sędzimirówka.
Szewczykowa Marja z r., Dąbrowa, Kasztelanka.
Scheichertówna Marja z siostrą, Swarzędz, Gewont.
Scheichertówna Wanda, Swarzędz, H. p. Gewontem.
Schwarc Otton, Bielsko, H. p. Gewontem.
Szwadron Oskar, Kraków, Królewianka.
Szkutnik Stefan, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Szych Władysław, Poznań, Kosodrzew.
Szymański Stefan, Warszawa, **Borek.**
Szyfer Fanny z c., Łódź, Soplicowo.
Szostak Tomasz, Białystok, Sanato.
Schneid Karol z ż., Lwów, Lipowy Dwór.
Szukalski Jan Stefan, Radom, Polic. Dom Zdr.
Schadel Artur z ż., Wapiennice, H. Sport.
Szymański Dr., Skarżysko, Płomień.
Sztymela Józef, Częstochowa, Wacława.
Szczekowska Wiesława, Warszawa, Sędzimirówka.
Schancer Dr. Marceli, Lwów, Lipowy Dwór.
Schefferówna Bogumiła, Poznań, Soplicowo.
Szymańska Marja, Warszawa, Modrzejów.
Steifer Józef z ż., Kraków, H. p. Gewontem.
Strańkowa Jadwiga, Kraków, **Ruczaj.**
Stachecki Roman z ż., Rybaki, Bulw. Słowackiego.
Stuck v. Hans, Austrja, Marilor.
Stefek Dr. Emil, Lwów, **Stamary.**
Stokłosa Stanisław z ż., Wieliczka, H. p. Gewontem.
Stein Stanisław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Strzetelska-Pawlewicz Janina, Lwów, Bank Polski.
Stolper Anna, Siemianowice, Bohdanówka.
Staniszewski Karol, Kraków, H. p. Gewontem.
Talewski Dr. Jan z ż., Katowice, H. Europejski.
Tarnowska Józefa, Kraków, **Borek.**
Trampler Wojciech, Warszawa, Carlton.
Taczanowska Zofja, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Trzecieski Antoni z r., Poznań, Wierchy.
Telacka Marja, Brześć n. B., San. Wojskowe.
Tenerowicz Franciszek, Gorlice, San. Nauczyc.
Tencer Benjamin, Sosnowiec, Zawory.
Trippelbachowa M., Warszawa, Czernichowianka.
Tombiński Mieczysław, Bydgoszcz, Pogoń.
Tombiński Mieczysław, Bydgoszcz, H. Europejski.
Trojanowski Witold, Katowice.
Tobiczyk Dr. Kazimierz, Warszawa, Carlton.
Tomczak Kazimierz, Siedlce, Irusia.
Tchórzewska M., Warszawa, Pod wirchem, Ciułacz.
Turski ks. Bronisław, Prostyn, Księżówka.
Turczyno-Czarnecki Wład., Warszawa, Olimp.
Turlejska Janina, San. Nauczyc.
Tylko Franciszek, Sosnowiec, **Szałas.**
Uliński Tadeusz, Warszawa, Słoneczna.

Uracz Antoni, Żarnowiec, Polic. Dom Zdr.
Völkel Franz, Niemcy, Dworek.
Volakówna Antonina, Kraków, H. p. Gewontem.
Wardęski Henryk z ż., Warszawa, **Radowid.**
Wallach Bela, Lwów, Januszówka.
Walczak Czesław, Małe Garbary, **Borek.**
Wasilewska Marja, Baranowicze, San. Nauczyc.
Wertz Bohdan Adam, Tarnów, Ślimakówka.
Wesołowska Wanda, Sosnowiec, Kosodrzew.
Wretowski Dr. Tadeusz z r., Warszawa, Carlton.
Wisłocka Marja, Kraków, **Renaissance.**
Wiprzycki Aleksander z ż., Sosnowiec, Ustup, Gut.
Więckowski Stanisław z r., Łódź, Biała Róża.
Wielgosówna Marja, Kraków, Oaza.
Wiśkowski Tadeusz z ż., Warszawa, Polic. Dom Z.
Winter Jan, Warszawa, H. p. Gewontem.
Widulińska Eug., Łódź, Kamieniec, Pawłowski.
Wolf Dr. Józef, Lwów, Jordanówka.
Wolczyńska Walentyna, Warszawa, Krupówki 45.
Wojdut Tadeusz, Lwów, **Stamary.**
Wojtczak Wincenty, Król. Huta, Ślązaczka.
Wojciechowska Wanda, Kraków, H. p. Gewontem.
Wójcikówna Janina, Równe, Odrodzenie.
Wojno Wanda, Warszawa, Żychoniówka.
Wojciechowska Wanda, Tarnów, Zośka.
Wojdyga Jan, Warszawa, H. Sport.
Wojciechowski Marjan, Poznań, H. Europejski.
Wójcikowska Jadwiga, Stanisławów, Sanokówka.
Wójcik Karol z ż., Kraków, Skibówki 2.
Wnukówna Janina, Sosnowiec, **Januszek.**
Zaczkowa Alina z r., Warszawa, Albion.
Zandner Mieczysław z ż., Łódź, Kasztelanka.
Zapałowa Marja z r., Kraków, H. p. Gewontem.
Zajkowski Józef, Gdynia, San. Wojskowe.
Zakrzewski Stefan, Skruda, Kuźnicka 517.
Zakrzewska Janina, Warszawa, Oaza.
Zapf Artur, Łódź, Aida.
Zakrzyński Kazimierz, Sieborowice, Bristol.
Zarankiewicz Witold, Warszawa, H. p. Gewontem.
Zarankiewicz Kazim., Warszawa, H. p. Gewontem.
Zając Józef, Warszawa, Bratnia Pomoc.
Zajkowski Stan. z ż., Warszawa, Bystre, Sobczak.
Zdanowiczówna Janina, Borysław, **Wielkopolanka.**
Zelgner Zygmunt, Sosnowiec, H. p. Gewontem.
Zemanek Wincenty, Poznań, Hala Gąsienicowa.
Ziemski Zbigniew z ż., Warszawa, **Złoty Róg.**
Zieliński Ludwik, Chyliński, Jordanówka.
Zscieschang Rolf, Hannower, Marilor.
Ziemniakówna Helena, Huszlew, **Stamary.**
Zwierzyńska Rozalja, Żmigród, Jutrzenka.
Zippel Stanisław, Przemyśl, San Wojskowe.
Zielemiewski Edmund, Kraków, **Stamary.**
Zieliński Bohdan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Zielonacki Józef, Król. Huta, **Ruczaj.**
Złotkowski Jan, Biała Podl., **Stamary.**
Zwoliński Aleksander z ż., Warszawa, Reduta.
Złocki Adam, Łuck, Bohdanówka.
Zoehlner Zdzisław, Liszki, Wierchy.
Żelazny Władysław, Radom, H. p. Gewontem.
Życzyński Dr. Henryk, Lublin, H. p. Gewontem.
Żukowski Władysław, Warszawa, San. Wojskowe.
Żyliński Czesław, Warszawa, Ostoja.

Dnia 1 i 2 września 1930.

Arnold Juljusz, Łódź, Asłanówka.
Aschkenazy Nucim, Wiedeń, Oaza.
Aschkenazy Teresa, Wiedeń, Oaza.
Amrogowicz Stanisław, Kraków, H. p. Gewontem.
Amsternowa Irka, Kraków, Przystań.
Alfstockówna Janina, Złoczów, Sanato.
Alwin Roman, Kraków, Sanat. Wojsk.
Abramowicz Józef, Kowel, **Borek.**
Arnstadt Paulina, Warszawa, Grunwald.
Abramowicz Józefa, Lwów, **Ruczaj.**
Abramowicz Józefa, Lwów, H. p. Gewontem.
Abeles Flora, Kraków, Lipowy Dwór.
Barański Stanisław z ż., Lwów, Baszta.
Bachner Mina, Warszawa, Zbyszko.
Braithwaite Dorothy May, Anglja, Bristol.
Baran Stanisław, Tarn. Góry, San. Wojsk.
Baran Paweł, Łagiewniki, San. Wojsk.
Branecka Zofja, Lublin, Czerw. Krzyż.
Baranowski Jan, Nakło, Czerw. Krzyż.
Błaszczuk Marja, Brzezin, Kosodrzew.
Barchanowska Helena, Sosnowiec, San. Naucz.
Banasińska Stanisława, Inowrocław, Grunwald.
Blauweis Gizela, Toruń, w górach.
Baunstein Eugenja, Łódź, Strzecha.
Berwidówna Zofja, Stryj, **Wielkopolanka.**
Berman Natan, Warszawa, Chowanna.
Bednarz Bruno, Katowice, Oaza.
Bem Ludwik, Częstochowa, Bocian.
Bednarski Placyd, Częstochowa, **Stamary.**
Bijatyński Bohdan, Warszawa, Soplicowo.
Biskupek Wilhelm, Król. Huta, Krzemień.
Biegański Mieczysław, Częstochowa, Grunwald.
Borisch Zofja, Warszawa, Kasztelanka.
Boniecki Dr. Aleksander, Kraków, Oaza.
Borkowska Helena z s., Warszawa, **Renaissance.**
Brzostowska Marja, Cumań, Kasprusie 42.
Boni Andrzej, Warszawa, **Wersal.**
Broder Dr. Jan, Kraków, Oaza.
Buch Nina, Warszawa, Galarowski, do Białego.
Blum Halina, Bruksela, Albatros.
Burger Piotr, Borszczów, Polic. Dom Zdr.
Burger Wiktorja, Borszczów, Polic. Dom Zdr.
Bulandowa Janina, Warszawa, Krupówki 63.
Bulzacka Elżbieta, Warszawa, **Radowid.**
Brzystawski Marjan, Król. Huta, **Ruczaj.**
Carthew Alice, Anglja, Bristol.
Celiński Bohdan, Brześć, San. Wojsk.
Celewiczówna Zofja, Grudziądz, San. Wojsk.
Ciołek Władysław, Łódź, Jaworzynka.
Cichocka Wanda, Tarnopol, Mak.
Ćwikliński Tadeusz, Miechów, Wybrana.
Chrostowski Kazimierz, Lwów, **Maraton.**
Charżewski inż. Włodz., Czechosłowacja, Granit.
Chmielowski inż. Jan, Katowice, H. p. Gewontem.
Czarnożył Marja, Łódź, Oaza.
Czyżewicz Stanisław, Bochnia, San. Naucz.
Czerniawski Alfons, Łódź, **Renaissance.**
Człapiński Piotr, Kraków, Morskie Oko.
Czech Aleksy z ż., Łódź, Jaworzynka.
Czajkowski Eugenjusz, Warszawa, H. p. Gewont.
Dawidowicz Adolf, Wiedeń, H. Europejski.
Dańcówna Aleksandra, Kraków, Asłanówka.
Deko Franciszek, Sosnowiec, **Sienkiewiczówka.**
Dreher Zygmunt, Katowice, Morskie Oko.
Drecki inż. Andrzej, Piotrków, Zalesie.
Dziuba Władysława, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Diduch Kazimierz, Warszawa, Bystre, do Jasz. 14.
Dobrowolski Kazimierz, Warszawa, Sas.
Doubrawa Jeremjasz, Straszłów, Koziniec, Chrob.
Drozdalska Jadwiga, Łobżenica, Modrzejów.
Donall Mac Nancy, Australja, Bristol.
Dobosz Feliksa, Warszawa, Jaśka.
Drozdówna M., Żywiec, **Borek.**
Dubeltowicz Aniela, Kraków, **Sienkiewiczówka.**
Dymek Dr. Władysław, Kęty, Morskie Oko.
Dyszkiewicz Tadeusz z ż., Lwów, Zamieć.
Erlichówna Donia, Łódź, Kujawianka.
Endelman Zygmunt, Warszawa, Albion.
Elsnerowa Władysława z m., Poznań, Walówka.
Falkowska Walerja, Chełmża, Belladonna.
Faden Stanisław, Warszawa, Trzy Róże.
Filipiasz Janusz, Poznań, Atlas.
Frenkiel Elza, Wiedeń, Diana.
Feduszczak Anna, Warszawa, Krakus.
Filkiewicz Jadwiga, Krzemieniec, Olimpjada.
Ficka Helena, Warszawa, H. p. Gewontem.
Flińkowska Helena, St. św. Zyty.
Flińkowska Elżbieta, St. św. Zyty.
Folman Mieczysław, Łódź, **Obrochtówka.**
Furmański Czesław, Łódź, Albatros.
Futyrman Karol, Katowice, **Szałas.**
Gajówna Marja, Giszowice, H. p. Gewontem.
Galer Józef z s., Kraków, w górach.
Ganza Czesław, Nowe, H. p. Gewontem.
Ganza Józef, Brazylja, H. p. Gewontem.
Głąb Marcin z ż., Przeworsk, Świetlana.
Gladych Tern, Warszawa, **Leśniczanka.**
Geissler Rudolf, Czechosłowacja, w górach.
Gerson Izak, Warszawa, Cis.
Gerylówna Marja, Katowice, **Borek.**
Giżycki Karol z r., Oświęcim, Szymonowa rola.
Gidlecka Kazimiera, Przemyśl, San. Wojsk.
Gilewski Mieczysław z ż., Białokr., Złotogłów.
Gliszczyńska Augustyna, Konarzyny, Modrzejów.
Grobtuch Dr. Józef, Przemyśl, Mascotte.
Goldminc Wacław z ż., Częstochowa, Zawory.
Grojecki Oskar, Katowice, Szpital Klim.
Gołkowski Kazimierz, Nowe, H. p. Gewontem.

Gdowski Józef, Kraków, Krupówki 35.
Gross Dr. Ludwik, Kraków, **Maraton.**
Gcliński Wojciech, Zator, H. p. Gewontem.
Goes der Van J., Niemcy, H. Sport.
Gogulska Bronisł., Lwów, Ciągłówka, Brzega.
Gutman Jan, Rembertów, San. Wojsk.
Gruszkowski Józef, Gdynia, San. Wojskowe
Grużewska Dr. Krystyna, Suwałki, **Renaissance.**
Gruszczyńska Mary, Ameryka, Morskie Oko.
Hartglas Józef z ż., Łódź, Kosówka.
Happich Johanna, Wiedeń, Krupówki, Still.
Hauptman Feliks, Łódź, Carlton.
Haimówna Dr. Olga, Kraków, San. Naucz.
Haasowa Ludwika, Poznań, Walówka.
Henenbergowa Aur. z c., Kraków, Królewianka.
Herdin Wincenty z ż., Warszawa, Roztoka.
Hettler S. z r., **Niemcy,** Lunieczka.
Hescheles Maurycy, Lwów, Bristol.
Heikes George z r., Katowice, Bristol.
Heiman Aleksander, Łódź, **Biały Dom.**
Hertz Henryk, Łódź, Diana.
Herdan Napoleon, Warszawa, Eldorado.
Hendel Dr. Alfred z ż., Kraków, Piotrkowianka.
Huber Wilhelm, Żywiec, H. p. Gewontem.
Inwald Tobiasz, Będzin, Zawory.
Imszennik Kondratowicz Jerzy, Warszawa, **Bór.**
Imszennik Kondratowicz Zofja, Warszawa, **Bór.**
Iwacewicz Eugenja, Kielce, Szpital Klimat.
Jarocki Piotr, Warszawa, Irusia.
Jach Kazimierz, Zawiercie, Irusia.
Jabłońska Wacława, Kalisz, Walówka.
Janiszewski Czesław, Kielce, Biały Dworek.
Jaskulski Jakób, Warszawa, Sanato.
Jankowski Ks. Adam, Włocławek, Księżówka.
Jakubowski Janusz, Warszawa, w górach.
Jaguszewski Mieczysław, Łódź, H. p. Gewontem.
Jasiewicz Leon, Brzesko, H. p. Gewontem.
Jackowski Stanisław z ż., Sosnowiec, Zacisze.
Jędracha Bolesław, Tarn. Góry, San. Wojsk.
Jeziorański Józef, Osendowice, Carlton.
Jezierski Stanisław z ż., Warszawa, Morskie Oko.
Joppek Alfred, Wrocław, w górach.
Jurczak Bronisława, Warszawa, **Stamary.**
Kawska Jadwiga, Sanok, Oaza.
Kadzielanka Marja, Czchów, H. p. Gewontem.
Kalksteinówna Dora z siostrą, Warsz., Stochówka.
Kraśnieńska Irena, N. Sącz, Jordanówka.
Kalinowski Władysław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kłakiewicz Eugenjusz, Grodno, San. Wojskowe.
Kaufgrund Emilja, Niemcy, Lunieczka.
Kahan Kazimierz, Kraków, Stachówka.
Kaczorowski Dr. Tadeusz, Poznań, H. Europejski.
Kalitówna Helena, Dom Turyst. Naucz.
Kajkowski Władysław z ż., Poznań, H. Sport.
Klejnman Brucha, Warszawa, H. Europejski.
Kreżlówna Bronisława, Sosnowiec, **Borek.**
Klein Henryk z ż., Chrzanów, Halka.
Kępiński Felicjan, Warszawa, Kościelna 8.
Kempler Eda, Kraków, Gospoda Włóczęgów.
Kieśkowski Andrzej, Katowice, Ślązaczka.
Klimontowicz Ksawera, Warszawa, Baszta.
Kinicka Marja, Złoczów, San. Naucz.
Klinowska Wiktorja, Lublin, San. Naucz.
Kierznowska Kazimiera z s., Wilno, **Maraton.**
Kossakowski Korwin Mikołaj, Bydgoszcz, Asłanówka.
Kornberg Paulina, Warszawa, Halka.
Komaszewski Władysław, Poznań, **Renaissance.**
Kossowin Marja, Tarnów, Oaza.
Koman Antoni, Kraków, **Przedświt.**
Kozłowska Marja, Warszawa, San. Wojskowe.
Kołodyński Mikołaj, Łódź, San. Wojskowe.
Korczyńska Marja, Warszawa, Oaza.
Koczan Zbigniew, Warszawa, Poraj.
Korn Anna, N. Sącz, Murań.
Kościukiewicz Wiera, Poznań, Grunwald.
Konarska Janina, Warszawa, **Biały Dom.**
Król Jan Kazimierz, Warszawa, Kościelna 8.
Königsteinówna Marja, Warszawa, Wołodyjówka.
Kozieradzki Stanisław, Warszawa, **Stamary.**
Kolanowski Karol, Warszawa, H. p. Gewontem.
Korngold Roman, Kraków, Strzecha.
Kuszewski Zygmunt, Warszawa, Sulejówka.
Kobieniuk Artur, Poznań, **Renaissance.**
Kupczyk Dr. Bernard, Kraków, Morskie Oko.
Knafel Zofja, Kraków, Żywczańskie 546.
Kupowski Inż. M., Lwów, H. p. Gewontem.
Kruk Mieczysław Kuchary, Szkolna Gąsienica.
Kuśmierczyk Wacław, Lwów, H. p. Gewontem.
Kuda Dr. Alfons, Niemcy, H. p. Gewontem.
Krugseisen Kamila, Krzeszowice, Sercanki.
Kupczyk Dr. Bernard, Kraków, Bristol.
Kuhn Dr. Hans, Niemcy, Carlton.
Kulisz Karol, Cieszyn, Morskie Oko.
Lachs Dr. Feliks, Kraków, Oaza.
Laubowa Dola, Kraków, Soplicowo.
Lackowski Edmund, Bydgoszcz, Bystre 12.
Lange Juljan z ż., Warszawa, Morskie Oko
Langman Jerzy, Katowice, Cieszynianka.
Langman Andrzej, Warszawa, Cieszynianka
Landau Dr. Jan, Warszawa, **Stamary.**
Laurów Józef, Lwów, Walówka.
Lewkowicz Franciszek z ż., Tarnopol, Orla.
Lewkowiak Markus, Łódź, Morskie Oko.
Lee Emanuel z ż., Anglja, Bristol.
Leinkram Dr. Zygmunt, Kraków, Warszawianka.
Lechówna Helena, Kol. Pekin, Stella.
Lindnerówna Karolina, Dąbrowica, San. Naucz.
Lipecka Sylwja, Warszawa, Kosówka.
Liberman Helena, Koziegłów, Łubień.
Liban Dr. Franciszka, Kraków, Kujawianka.
Licht Józef, Warszawa, **Maraton.**
Lück Jan, Maków, Sanatorjum Naucz.
Lubelski Jan, Łódź, Dworek.
Luszowska Stanisława, Warszawa, Mak.
Łańcucka Izabela, Żurawno, Świetlik.
Łukaszczyk Dr. Franciszek z ż., Warszawa, Albion.
Łomaczewska Julja, Warszawa, Jaworzynka.
Łopuszański Juljan, Tarnopol, Kasztelanka.
Łotocka Anna, Horodyszcze, San. Naucz.
Łowińska Raj, Warszawa, Świt.
Marcichowski Józef, Brody, Polic. Dom Zdrowia.
Matuj Wacław, Poznań, San. Wojskowe.
Mądry Piotr, Podzamcze, w górach.
Markus Mieczysław z ż., Łódź, Oaza.
Malanowicz Józef, Łódź, Lotos.
Markiewiczówna Łucja, Warszawa, Dom Wycieczk.
Markiewicz Stefan, Warszawa, Dom Wyc.
Markl Dr. Józef, Lwów, H. Sport.
Mendelsburg Efroim, Warszawa, H. Europejski.
Meyer Henryk, Wysoka, Świt.
Mendelsohn Mila, Warszawa, Jurand.
Mezera Ernest, Kraków, Sarjusz.
Mikulska Adela, Nowa Wilejska, San. Wojsk.
Mirski Mikołaj, Warszawa, H. Europejski.
Mścichowski Stanisław z c., Jabłonna, Morskie O.
Mrozowski Władysław, Kraków, Morskie Oko.
Molak Aleksy, Warszawa, Kasztelanka.
Mrozkówna Czesława, Gostyń, Odrodzenie.
Morelenbaumówna Halina, Warszawa, Oaza.
Muszalik Jan, Piekary, Oaza.
Mycielski Wojciech, Wygony, Morskie Oko.
Napiórska Melanja, Grebocin, San. Naucz.
Nastasi Lucia, Rumunja, Piłsudskiego 54.
Nęciszkowa Józefa, Kraków, Doga do Strażyskiej.
Niedźwiedzki Ks. Ignacy, Jarocin, **Stamary.**
Nowosielski Ks. Jerzy, Kielce, Stasek.
Oliwierowa Bronisława, Brześć n. B., San. Wojsk.
Odechowska Janina, Łódź, Bristol.
Orłowska Szyna, Sosnowiec, Kujawianka.
Ostaszewski Bron., Warszawa, Żywcz., Obrochtta.
Oszacka Wanda z s., Kraków, H. p. Gewontem.
Orłański Mieczysław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Ormańczykowa Zofja, Końskie, San. Naucz.
Ost Dr. Józef, Kraków, Strzecha.
Orłowska Wanda, Łódź, Leśniakówka.
Pawłowski Mieczysław, Warszawa, Ermitage.
Paczkowska Weronika, Warszawa, Warsz. K. Ch.
Paczek Józef, Warszawa, H. Europejski.
Paczek Władysław, Warszawa, Poranek.
Praga Władysław, Sobótka, Hp. Gewontem.
Paschalska Janina, Radom, Kościel., do Sobczaka.
Pawłowski Stanisław, Sierpc, Odrodzenie.
Pantofliński Władysław, Żywiec, Hp. Gewontem.
Pern Natalja, Łódź, Kosówka.
Pęcherzewska Jadwiga, Warszawa, Janikówka.
Piątek Dr. Jan, Warszawa, Morskie Oko.
Piwarski Edward, Grójec, Szpital Klimat.
Piotrowiczówna Aniela, Stara Wieś, San. Naucz.
Piaskowski Józef, Łódź, Mascotte.
Prignitz Norbert z s., Warszawa, Lipowy Dwór.
Pintner Edward, Kielce, H. Sport.
Pomowski Dr. Józef, Warta, Hp. Gewontem.
Pompa Bohdan, Gdańsk, Lwowianka.
Poklewski-Koziełł Wincenty z ż., Kraków, **Ruczaj.**
Pobieszymon Bazyli, Drohobycz, Piotrkowianka.

Pomarańska Halina, Bydgoszcz, Ustup, Żegleń.
Potechin Dr. Aleksander, Praga, Granit.
Płodowska Halina, Częstochowa, Grunwald.
Putkówna Marja, Kraków, **Przedświt.**
Prus Lidja, Sienkiewicze, San. Wojsk.
Prus-Chudecka Janina, Pińczów, San. Wojsk.
Prygowa Agnieszka, Szopienice, Dom Tur. Naucz.
Radwańska Anna, Warszawa, Olcza, Gut.
Radecki Zbigniew, Będzin, Orlątko.
Rębowski Ludwik, Lwów, Roztoka.
Regulska Elwira, Warszawa, Antal., Witkiewicz.
Rembies Karol z ż., Kowel, **Stamary.**
Roik Hryńko, Drogomyśl, Kościelna 10.
Ross Kazimierz, Polic. Dom Zdr.
Rosenstein Celina, Kalisz, Stochówka.
Rodomański Romuald z ż., Warszawa, Morskie O.
Rozlachówna Józefa, Lwów, Łomnica.
Roczniakowa Sylwestra, Strzelec W., San. Naucz.
Rolbiecka Kazimiera, Sosnowiec, Kubinówka.
Rosenblum S., Jabłonna, Morskie Oko.
Rupowski Inż. M., Lwów, Hp. Gewontem.
Ruebenbauer Tad., Katowice, **Sienkiewiczówka.**
Rudakowska Marja, Łowicz, Otok.
Rylkówna Elfryda, N. Bytom, Sanokówka.
Rymaszewska Zofja z r., Poznań, **Jauszek.**
Skawiński Stanisław, Warszawa, Anielówka.
Saszyński Józef, Kalisz, Polic. Dom Zdr.
Skrętowiczówna Bronisława, Lipnik, San. Naucz.
Strzednicki Jan, Kraków, Morskie Oko.
Smereczyński Edward, Warszawa, Dom Wyc.
Senisonn Wacław, Kraków, San. Nauczy.
Sednik Stanisław, Kraków, Hajduczek.
Smith Margaret, Nowa Zelandja, Bristol.
Sieradzka Dr. Celina, Warszawa, Świt.
Silberglatt Janina, Warszawa, Gosp. Włóczęgów.
Siegmunes Kurt, Czechosłowacja, H. p. Gewontem.
Sikora Dorota, Odolanów, Sercanki.
Siebner Marta, Poznań, Morskie Oko.
Scheffczyk Paweł, Mysłowice, Ogrodowa 4.
Świderska Monika, Toruń, Wacława.
Smolak Walenty, Modlin, San. Wojskowe.
Somya Jadwiga, Warszawa, Baszta.
Sobczak Adam, Poznań, **Wersal.**
Skorupski Stanisław, Kowel, **Krywań.**
Sosnowski Solski Ludwik z ż., Warszawa, **Radowid.**
Sosinowa Antonina, Kraków, Witkiewicza 6.
Silberfreund Ida, Dąbrowiec, Sanato.
Skowroński Wacław, Warszawa, Wanda.
Süsskindowa Róża, Kraków, Oaza.
Studencki Władysław, Żywice, w górach.
Suffczyński Dr. Jerzy, Starachowice, Rycarewo.
Suksiewicz Emilja, Kościelec, Sarjusz.
Skrzydlewski Witold, Bristol.
Swych Władysław, Poznań, **Borek.**
Szekietówna Helena, Bolszowce, Odrodzenie.
Schwarzowa Irena z c., Bielsko, **Stamary.**
Schimitzek Dr. Stanisław z ż., Warszawa, **Radowid.**
Sztrumpf Wanda, Warszawa, Kasprusie 11.
Sztrochlic Zelman, Będzin, Gosp. Włóczęgów.
Schubert Władysław z r., Poznań, H. p. Gewontem.
Schlaak Elintan, Warszawa, H. Europejski.
Szymczakówna Sabina, Wybrana.
Szymańska Stefanja, Warszawa, Wybrana.
Szelagowski Stanisław z ż., Brzeziny, **Maraton.**
Strzyżewska Melanja, Poznań, Wójciakówka.
Straschok Erna, Król. Huta, Krzemień.
Stantejsky Jenrich, Biała, **Szałas.**
Strączyńska Marja, Sosnowiec, Stefanówka.
Stańczykówna Janina, Zawiercie, Zacisze.
Taube Aleksander z ż., Warszawa, **Maraton.**
Trzakówna Janina, Skibówki, Piaseczny.
Thal Elza, Warszawa, Wybrana.
Teichtahl R., Kraków, w górach.
Tkeczyszynówna Teresa, Lwów, **Biały Dom.**
Terlecka Zofja, Włodzimierz, **Januszek.**
Tilles Dr. Ferdynand, Kraków, Carlton.
Tislowitz Dr. Józef z ż., Kraków, Carlton.
Thomas Ignacy z ż., Poznań, **Obrochtówka.**
Tomaszewski Jan, Warszawa, Sanokówka.
Totmanówna Walentyna, Warszawa, Arwa.
Tymrakiewicz Zdzisław, Złoczów, H. p. Gewontem.
Ustupska Marja, Hoża, San. Nauczyc.
Waldman Bronisława, Łódź, Mascotte.
Ward Marja, Warszawa, Jasny Domek.
Wachtler Dr Hans z ż., Wiedeń, Ruczaj.
Walczak Janusz, Lwów, Witkiewicza 20.
Waruszyńska Anastazja, Toruń, Antal., u Sobonia.
Waszkiewicz Ludwik, Łódź, Gencjana.
Weber Jerzy, Andrychów, w górach.
Weil Dr. Herbert z ż., Niemcy, Bristol.
Wesołowska Wanda, Sosnowiec, **Borek.**
Wittman Kazimierz, Częstochowa, Tolka.
Wilga Jan, Warszawa, Eden.
Wilczewska Marta, Stężyca Morskie Oko.
Wilczyńska Fr., Niemcy, Morskie Oko.
Wiochowa Helena, Kraków, H. p. Gewontem.
Wiszniewska Anna, Warszawa, w górach.
Wolf Dr. Jakób z ż., Kraków, Trzy Róże.
Woliński Stefan, Lublin, Zacisze.
Woźnicki Władysław, Iwaszkiewicze, San. Naucz.
Wróblewski Mieczysław, Ostrów, **Śnieżka.**
Wojciechowski K., Łódź, Staszeczkówka.
Wróblewski Polikarp z ż., Warszawa, Błękitna.
Wójcik Stanisław z ż., Kraków, Silwa.
Zajdeman Amelja, Łódź, Stochówka.
Zawadzki Stanisław, Sosnowiec, Poranek.
Zawistowski Dr. Bolesław, Kraków, **Wersal.**
Zacharjasiewicz Jan z s., Kraków, Za Strugiem 2.

Nasze pensjonaty.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.

Zarząd Uzdrowiska, Rynek.

P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.

Komisarjat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.

Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.

Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.

Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorjum Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Żandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojtuś“.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański“.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.

Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.

Sekretarjat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków“.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą, tel. 407.

Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.

Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.

Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Antykwarjat.

Sklep komisowy, Zenon Krajewski, Krupówki 40.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem“, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży wil i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.
T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.
Zygmunt Buchcar, Krupówki 40 (w podwórzu). Przy zakładzie specjalna pracownia robót amatorskich.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.

Kolektury losów.

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport“, Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.
Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Juljan Czeczótko, zakład rzeźniczo-masarski, ulica Chałubińskiego 1.
Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka“.

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, **telefon Nr. 581.**

Wydawca: Maksymiljan Skibiński, Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedz.: Dr. Józef Żychoń, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.